

Gazeta Polkowicka



26 V '95, nr 11 (88), rok V

DWUTYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)



Zapraszamy

na

Dni Polkowic

program na str. 14

**KANCELARIA NOTARIALNA
W POLKOWICACH**

PRZY UL. LEGNICKIEJ 15

ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ 29 MAJA 1995 ROKU.

CZYNNA BĘDZIE CODZIENNIE OD GODZ. 8³⁰ DO 14³⁰
WE WTORKI OD 8³⁰ DO 16⁰⁰.



Magazyn Miedziowy

◆ Przyjęciu dokumentów i wniosków oraz ocenie bilansu za ubiegły rok poświęcone było ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA, które odbyło się 10 maja br. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu Polskiej Miedzi. Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom w posiedzeniu nie wziął udziału minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek, stąd trzeba będzie poczekać na zatwierdzenie przez niego bilansu miedziowej spółki. Ponadto Rada jednogłośnie podjęła uchwałę odwołującą prezesa Krzysztofa Sędzikowskiego. Jego miejsce zajął Stanisław Siewierski, dotychczasowy członek Zarządu ds. rozwoju. W oficjalnym komunikacie stwierdzono, że: „*zmiany te stwarzają warunki do zachowania ciągłości pracy zarządu oraz umożliwiają przyspieszenie działań na rzecz rozwoju miedziowej spółki*”.

◆ W Lubinie zrodził się pomysł, aby skwer z pomnikiem Jana Wyżykowskiego, odkrywcy polskiej miedzi, nazwać imieniem Polskich Geologów. Tym sposobem, jak twierdzą pomysłodawcy, uczczeni zostaliby geolodzy, dotąd anonimowi, którzy przyczynili się do odkrycia złoża miedzi na terenie legnicko-głogowskiego okręgu.

◆ Kilka tygodni temu w Legnicy doszło do spotkania przedstawicieli Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji z członkami Zarządu Opolskiego Konsorcjum Budowy Autostrad. Jednym z tematów spotkania było zaproponowanie między innymi KGHM Polska Miedź SA udziału kapitałowego w opolskim konsorcjum, które stara się o budowę i eksploatację autostrady A-4.

◆ Pierwszy kwartał w KGHM Polska Miedź SA zamknął się wielkością wydobycia w ilości 6.898 tysięcy ton miedzi. Nastąpił więc wzrost o 2,6 procenta w stosunku do porównywalnego okresu ubiegłego roku. Zanotowano również wzrost w produkcji miedzi elektrolitycznej. W tym samym okresie wyprodukowano ponad 102 tysiące ton, czyli o 1,8 procenta więcej niż w pierwszym kwartale ubiegłego roku. Zwiększyła się produkcja srebra, którego wyprodukowano blisko 226 ton. W tym przypadku wzrost osiągnął prawie 29 procent. Rewelacyjne są także wyniki finansowe „Polskiej Miedzi”. Przychody ze sprzedaży wyniosły ponad 9 bln starych złotych, czyli o prawie 59 procent więcej niż w roku ubiegłym. Zysk brutto osiągnął poziom 3,3 bln starych złotych. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w pierwszym kwartale ubiegłego roku zysk netto wyniósł nieco ponad 268 mld złotych. Wszystko wskazuje, że ubiegłoroczny wynik zostanie podwojony. Pod warunkiem jednak, że utrzyma się dotychczasowa tegoroczna koniunktura i oczywiście

nadal będą obniżane koszty własne miedziowej spółki. Powyższe wyliczenia wynikają na podstawie średniej tegorocznej ceny miedzi, którą planiści miedziowi zakładali na poziomie 2.300 dolarów za tonę. Wiadomo jednak, że od początku bieżącego roku cena ta jest znacznie wyższa.

◆ Oficjalnym sponsorem lubińskiego MKS Zagłębie został KGHM Polska Miedź SA. Stosowne dokumenty zostały już podpisane, jednak ich treści nie ujawniono. Wiadomo jedynie, że w umowie z lubińskim klubem wniesiono zastrzeżenie, że hojność miedziowej spółki będzie rosła wraz z wynikami pierwszoligowców. Ustalono także formy promocji klubu na rzecz Polskiej Miedzi. Nieoficjalnie mówi się, że pierwszoligowa drużyna Zagłębia będzie nosić nazwę KGHM POLSKA MIEDŹ SA. Tylko, jak to skandować na stadionie?

◆ Wojewoda legnicki Ryszard Maraszek spotkał się z nowo wybranym prezesem KGHM Polska Miedź SA Stanisławem Siewierskim. W czasie spotkania omówiono zasady współpracy przy rozwiązywaniu najistotniejszych problemów województwa legnickiego. Strony uzgodniły, że powołany zostanie zespół specjalny, który między innymi zajmie się podejmowaniem wspólnych decyzji dotyczących sposobów zagospodarowania obiektów porojsyjskich. Ponadto promować będzie region i jego gospodarkę zarówno w kraju, jak i za granicą. Pierwsze robocze posiedzenie zespołu wyznaczono na 25 maja br.

◆ Rada ZZPPM zwróciła się do wojewody legnickiego o przedstawienie rozliczenia sanatoryjnych skierowań za ubiegły rok i pierwszy kwartał roku bieżącego. Związkowców najbardziej interesują wielkości oferty skierowań dla pracowników KGHM Polska Miedź SA oraz ilości oczekujących na to skierowanie. Można mieć nadzieję, że sprawy te rozstrzygnięte zostaną w najbliższych dniach. Jeszcze w tym miesiącu Rada ZZPPM dokona oceny stanu zdrowotności załóg poszczególnych oddziałów i spółek „Polskiej Miedzi” oraz zapozna się z postępem prac nad reformowaniem „miedziowej” służby zdrowia.

◆ Proces zakończenia budowy ZG „Sieroszowice” jest mocno opóźniony, stąd trudno mówić o przejęciu ciężaru całego wydobycia kombinackiej miedzi, co sugerowały plany perspektywiczne z lat 80-ych. Podczas niedawnej narady związkowcy rozmawiali z dyrekcją tej kopalni na temat przedsięwzięć technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych prowadzących do zabezpieczenia produkcji w roku bieżącym. Związkowcy nie podzielali optymizmu dyrekcji kopalni.

◆ Z okazji tegorocznego Dnia Hutnika wojewoda legnicki Ryszard Maraszek wysoko ocenił pracę hut i wysiłek miedziowych hutników. Podczas ceremonii odznaczeń wielu hutników otrzymało wyróżnienia zakładowe i resortowe.

◆ ZZPPM w Zakładzie Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia podsumował kilkunastomiesięczną działalność.

Blisko 50-procentowej załodze należącej do tej organizacji związkowej przewodniczący Danuta Mielnik. Podczas spotkania z kierownictwem Zakładu dyskusję zdominowały sprawy placowe, szczególnie wynagrodzenie za pracę w wolne soboty.

◆ Od kilku tygodni w KGHM Polska Miedź SA toczą się negocjacje placowe pomiędzy Zarządem miedziowej spółki i central związkowych. Negocjacje dotyczą ustalenia wskaźnika wzrostu płac w bieżącym roku i przebudowy tabel placowych w związku z podniesieniem przez Rząd najniższego wynagrodzenia w kraju. Ostatnie rozmowy zakończyły się kolejnym fiaskiem. Każda ze stron nadal stoi przy swoich propozycjach. Tymczasem mija już drugi miesiąc oczekiwań załóg na podwyższki płac.

Polkowički kalejdoskop

„Móc pisać do końca życia...”

W Bibliotece Publicznej w Polkowicach odbyło się we wtorek, 23 maja, spotkanie młodzieży z Marią Ewą Letki – autorką wielu książek dla dzieci i młodzieży m. in. „Wakacje z Cynamonem”, „Listy”, „Od dziś za tydzień”, „Dama Kier”. Jest też tłumaczką literatury angielskiej dla dzieci i młodzieży. Pierwszą książkę „Dzieci Tropiciele i ten wielki bałagan” napisała na konkurs literacki, co przyniosło jej nagrodę. Tak zaczęła się przygoda z literaturą, która trwa już dwadzieścia lat. „Lubię pisać o rodzinie. Rodzina to coś najważniejszego, daje oparcie” – powiedziała M. Letki. Pisarka opowiadała o swojej pracy, zachęcając jednocześnie młodzież do prób literackich.

Liczy się refleks

Przy ul. Kominka w Polkowicach, na przejściu dla pieszych, 11-letni chłopiec wbiegł wprost pod koła Toyoty. Kobieta prowadząca samochód nie tylko udzieliła poszkodowanemu pomocy, ale zawiozła go do szpitala, następnie, po opatrzeniu przez lekarzy, odwiozła do domu i sama zgłosiła wypadek na policji. Jest to postawa szczególnie godna naśladowania.

Udany wernisaż

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Dąbrowskiego odbył się wernisaż malarstwa Franza Hellera i Eberharda Franka z Niemiec. Prezentowane, po raz pierwszy w Polkowicach, prace cieszyły się dużym zainteresowaniem. F. Heller zajmuje się głównie grafiką i organizacją wystawiennictwa, zaś E. Frank – malarstwem, grafiką i małymi formami plastycznymi. W swoim dorobku mają wiele wystaw zarówno w kraju jak i za granicą. Prace niemieckich twórców są również na sprzedaż; średnia cena akwareli wynosi 150-200 marek.

Polkowice nie rezygnują ze współpracy

Wystarczyło wyjaśnić

„Układ przyjaźni Heumen – Polkowice stoi pod znakiem zapytania” pod takim niepokojącym tytułem ukazał się niecały miesiąc temu, tekst w lokalnej gazecie „De Gerdenlander”. Autor zarzuca w nim władzom Polkowic, że nie są zainteresowane utrzymywaniem kontaktów i wymiany sportowo – kulturalnej z holenderską gminą Heumen. Powodem takiego stwierdzenia była decyzja o rezygnacji Polkowic z wzięcia udziału w organizowanym w Heumen międzynarodowym zlocie „Po wyzwoleniu – na drodze ku przyszłości”. Holenderscy organizatorzy zaprosili oprócz polkowiczów przedstawicieli węgierskiej gminy Csorna. Dzięki udziałowi gości z Europy Środkowej „Święto pojednania”, jak nazwali je Holendrzy mogło odbyć się na subsydia ze strony Unii Europejskiej.

Nieobecność przedstawicieli naszej gminy spowodowałaby wstrzymanie europejskich subsydiów, a co za tym idzie również postawiłaby pod znakiem zapytania przyjazd Węgrów. Czy naprawdę jednak Polkowice chcą stępować „Święto pojednania” i ochłodzić kontakty z Heumen?

Oceny

Zaproszenie z Heumen przyszło 27 marca br. Zawarta w nim informacja mówiła o organizacji przez Heumen zlotu oraz o uczestnictwie w nim delegacji z Csorna. „Termin zaproponowany przez Holendrów jest, szczerze mówiąc, trochę nieszczęśliwy – mówi Andrzej Tatusko, przewodniczący Rady Miejskiej Polkowic. – Dokładnie w tych dniach odbywają się bowiem Dni Polkowic, najważniejsza dla naszego miasta impreza kulturalna. W jej organizację zaangażowane są praktycznie wszystkie sportowe i kulturalne instytucje Polkowic. W ciągu tych trzech dni dzieje się naprawdę wiele, harmonogram naszych spotkań jest naprawdę napięty.” Dlatego też Andrzej Pilimon, zastępca Burmistrza Polkowic, dziękując za zaproszenie przeprosił za nieobecność polkowiczów, sugerując wizytę w innym terminie. Z zaproszenia ab-

solutnie nie wynikało, że w przypadku nieobecności Polkowic cały zlot może nie dojść do skutku.

Reakcja strony holenderskiej była nerwowa. W „De Gerdenlander” ukazał się wspomniany już wcześniej artykuł, w którym zarzucono nowym władzom Polkowic „brak entuzjazmu” wobec kontaktów z Heumen. „To stanowczo zbyt szybka reakcja – twierdzi Andrzej Tatusko. – Jedno pismo, to chyba zbyt mało, by zarzucać nam brak dobrej woli. Całą sprawę należy bardziej rozpatrywać w kategoriach nieporozumienia”

Fakty

24 kwietnia Polski Komitet w Heumen wystosował do Górnika Polkowice bezpośrednie zaproszenie na turnieje piłkarskie w Overasselt i Heumen. Holendrzy zaprosili także dziecięcy zespół taneczny „Kleks”, zapewniając młodemu polkowiczom zakwaterowanie i wyżywienie oraz pokrywając koszty podróży autokarem. Zaproszenie zostało przyjęte, a 10 maja Andrzej Pilimon, poinformował Franza Grienbergera, burmistrza Heumen, że w „Święcie pojednania” weźmie również udział delegacja z Polkowic. Przepraszając za nieporozumienie, burmistrz Pilimon przypomniał, że jego powodem było nałożenie się terminów obu uroczystości. „Oczywiście – jak twierdzi dalej – zależy nam na podtrzymaniu i rozwijaniu współpracy z Heumen – Ma ona przecież już 15-letnią tradycję i przyniosła wiele korzyści i satysfakcji nam, a mam nadzieję, że również stronie holenderskiej.”

Polkowice nie tylko nie ograniczają swoich kontaktów międzynarodowych, ale starają się je poszerzać. Ostatnio nawiązano współpracę z niemiecką gminą Sickte. „W przeciągu kilku miesięcy doszło już do wizyt naszego Zarządu Gminy w Niemczech i przedstawicieli Sickte u nas, w Polkowicach – opowiada przewodniczący Andrzej Tatusko. – Taką samą wagę przykładamy do kontaktów z Heumen. Dobrej woli nam na pewno nie zabraknie.”

czyka jest wydzierżawienie dużego gospodarstwa rolnego – hodowlanego oddalonego o 17 kilometrów od Żelaznego Mostu. Odległość i duża ilość obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa uniemożliwia panu Kowalczykowi pełnienie tej funkcji.

Zgodnie z paragrafem 24 Statutu Sołectwa Zarząd Gminy na posiedzeniu w dniu 18 maja podjął postanowienie o zwołaniu Zebrania Wiejskiego we wsi Żelazny Most w dniu 5 czerwca 1995 r., na godzinę 18⁰⁰ w świetlicy wiejskiej w Żelaznym Moście. (js)

Żelazny Most czeka na sołtysa

W grudniu 1994 roku w sołectwach Gminy Polkowice odbyły się wybory do samorządów wiejskich. We wsi Żelazny Most sołtysiem wybrano pana Grzegorza Kowalczyka. W maju br. Grzegorz Kowalczyk złożył do Zarządu Gminy rezygnację z pełnienia funkcji. Przyczyną rezygnacji sołtysa Kowal-

Potrzebna Rada

– Na dzisiejszym spotkaniu poczułem się jak swój, w otoczeniu ludzi, z którymi będzie mi się dobrze współpracować. Widać tu chęć działania, otwarcie na środowiska doradcze – powiedział prof. Andrzej Klasik podczas spotkania z władzami gmin wchodzących w skład subregionu polkowickiego, które odbyło się 12 maja br. w Urzędzie Gminy.

Tematem spotkania był sposób organizacji subregionu. W dwutygodniowych cyklach, począwszy od 9 czerwca br., odbywać się będą warsztaty poświęcone zagadnieniom składającym się, w końcowym rezultacie, na dokumentację mającą służyć do opracowania koncepcji rozwoju subregionu. Kolejno określone zostaną i przeanalizowane: silne i słabe strony subregionu, wizje, cele oraz kierunki jego rozwoju.

Pierwszym krokiem będzie powołanie Rady Liderów Lokalnych, sekretarza Rady oraz zespołu analitycznego. Prace nad poszczególnymi zagadnieniami odbywać się będą w grupach roboczych. Efektem ich działań będzie wniosek projektowy, który zostanie przedłożony Radzie Liderów Lokalnych, a następnie prof. A. Klasikowi. W oparciu o jego treść powstanie podstawowy dokument dla stworzenia subregionu polkowickiego. Będzie on narzędziem służącym „zarządzaniu rozwojem subregionu, nie zaś samym subregionem” – stwierdził prof. Klasik.

Dużo uwagi podczas spotkania prof. A. Klasik poświęcił znaczeniu Rady Liderów Lokalnych. Szczególnie ważna jest, przy jej tworzeniu, „reprezentatywność różnych opcji”, różnych interesów. W praktyce oznacza to obecność w Radzie przedstawicieli zarówno wielkich jak małych przedsiębiorstw, ludzi z sektora usług, rolnictwa, młodzież oraz kościół. Przy opracowaniu i realizacji projektu obecny będzie również przedstawiciel wojewody legnickiego z racji współfinansowania przedsięwzięcia.

„Od 1992 roku – powiedział prof. Klasik – wykonywane są projekty na terenie województwa legnickiego. O Polkowicach mówiło się, że to najbogatsza gmina w Polsce, że jest to środowisko z inicjatywą. Przykład Złotoryi zdopinguwał inne gminy do działania. Idea powstania subregionów została rozpropagowana przez Sejmik Samorządowy. Istotnym wyróżnikiem przedsięwzięcia jest dobrowolność w zawiązywaniu wspólnot poza lokalnych. Decydują o tym głównie wola gmin i wspólność interesów”.

(ula)



Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości

informuje, że w dniu 2.06.1995 r. o godzinie 13.00 odpowiadając na życzenie prywatnych przedsiębiorców,

organizuje szkolenie z zakresu prawa pracy

(a przede wszystkim: przyjęcia do pracy, umowa, zwolnienie, umowa-zlecenia, czas pracy itd.).

Wykładowcą będzie pracownik naukowy U. W. dr Zygmunt Masternak. Szkolenie jest bezpłatne.

Serdecznie zapraszamy, ul. Legnicka 15 (Sala Konferencyjna – parter).

Przyjaźń trzeba pielęgnować

W atmosferze życzliwości i przyjaźni przebiegła wizyta, jaką złożyła w Polkowicach delegacja niemieckiej gminy Sichte, w dniach od 12 do 14 maja br. Do Polski przyjechali przedstawiciele władz Sichte z burmistrzem Dieterem Lorentzem na czele. Ponadto gościli: A. Sezmus – Dyrektor Gminy i dwóch radnych z tego okręgu – Kesselhut i Radant. W ubiegłym roku przedstawiciele władz naszej gminy przebywali w Sichte, tak więc niedawno odwiedziny Niemców miały charakter rewizyty. Spotkania te mają zapoczątkować rozwój wzajemnych stosunków pomiędzy gminami w zakresie wymiany kulturalnej oraz wymiany doświadczeń.

Goście z Niemiec mieli okazję zapoznać się m. in. z historią naszego regionu i najnowo-

rekwizyty sztuki ludowej wykorzystane podczas przedstawienia.

– *Cieszymy się, że jesteśmy tutaj uszczyceni razem. Rano w czasie pobytu w kopalni widzieliśmy jak ciężko ludzie pracują, a teraz widzimy jak się bawią, śpiewają. Gmina Polkowice może być szczęśliwa, że ma takich ludzi – powiedział podczas spotkania burmistrz Lorentz – Życzymy sobie, aby na tym fundamencie powstał most łączący gminy Sichte i Polkowice. Mijało 50 lat od zakończenia wojny i musimy pielęgnować to, co dobre, żeby uszczycić ludzi cieszyli się wolnością, żeby przyjaźń jaka zawiązała się między naszymi gminami rozwijała się, żeby palił się między nami ogień, który daje siłę. Tak ładnie nas przyjęto – piosenkami i śpiewem.*



czeńszymi osiągnięciami. Program pobytu przewidywał wiele spotkań, zwiedzanie najciekawszych miejsc w gminie, a także poznanie dorobku kulturalnego. Niemieccy goście z dużym zainteresowaniem oglądali naszą gminę, choć czasem tylko przez szyby samochodu z powodu padającego niemal przez cały czas deszczu i silnego wiatru. Nie ostudziło to jednak ich zapału. Zadawali mnóstwo pytań, ale również chętnie opowiadali o swojej gminie.

Bardzo podobał się występ zespołu tanecznego „Kleks” w Domu Kultury „Impresja”. Niezapomniane jednak wrażenia pozostawiła wizyta w kopalni ZG „Polkowice”, a szczególnie zjazd na dół i zwiedzanie szybu. „Praca górników jest bardzo ciężka – powiedział burmistrz Lorentz – teraz wiemy w jakich warunkach pracują”. Na pamiątkę pobytu goście otrzymali piękne kufle.

Z dużym zainteresowaniem zwiedzili również Zespół Szkół – sale lekcyjne, warsztaty krajoznawcze, sala gimnastyczna i siłownia, gdzie próbowali swoich możliwości sportowych – to tylko niektóre z pomieszczeń jakie obejrzeli. Władze Sichte interesował szczególnie system oświaty w naszej gminie, możliwości kształcenia młodzieży, funkcjonowanie szkół. Zwiedzili ponadto szkołę i nową salę gimnastyczną w Suchej Górnej oraz oczyszczalnię ścieków w Moskorzynie, gdzie w dużym uproszczeniu, przedstawiono schemat jej działania.

W drugim dniu pobytu, po wielu godzinach zwiedzania, odbyła się uroczysta biesiada w Sobinie. Gości powitał Józef Kulczyk – soltys wsi i równocześnie kierownik zespołu folklorystyczno-etnograficznego „Sobinianie”. Zaprezentowane widowisko „Zrękowiny” bardzo się podobało; Niemcy byli zachwyceni naszym folklorem, z dużym zainteresowaniem oglądali

Burmistrz Lorentz, miłośnik śpiewu, sam również obdarzony wspaniałym głosem, chętnie zaśpiewał dla zebranych, za co otrzymał duże brawa. Z fajką w ustach słuchał piosenek ludowych w wykonaniu par z zespołu, nucąc wesoło pod nosem. Podczas spotkania ofiarował władzom Polkowic bardzo oryginalne prezenty w imieniu swojej gminy – dzwonek wykonany przez miejscowego garncarza, komplet monet z przesłaniem, by „nie różnić się w pieniądzach”, by gminie Polkowice nigdy ich nie brakło, ale też by były rozsądnie wydawane oraz

album ze zdjęciami z ubiegłorocznego pobytu Polaków. – *Żeby przyjaźń była silna mimo bariery językowej – powiedział burmistrz Lorentz. Podziękował również za wspaniałe przygotowanie ich pobytu w naszej gminie, nie ukrywając zaskoczenia na widok ogromnego zaangażowania wielu ludzi. Równie ciepło i przyjaźnie wyraził się ma temat wizyty A. Sezmus – dyr. gminy Sichte. „Wizyta ta zbliżyła nas jeszcze bardziej, lepiej rozumiemy teraz jak żyją Polacy. Stawiamy na młodzież, od niej będzie wiele zależeć w przyszłości. Sichte to duża gmina, chcemy jak najwięcej ludzi ściągnąć do nas, dlatego szybko rozwija się budownictwo na naszym terenie. Chcemy też poprzez sport, kulturę pobudzić gminę do życia, by nie była to śpiąca gmina. Po tym, co zobaczyłem, dostrzegam duże podobieństwo między Polkowicami i Sichte. Chodzi mi właśnie o kulturę, sport i budownictwo. Jedyną rzeczą, która nas różni może być to, że Polkowice chcą sprowadzić do siebie nowe inwestycje, przemysł, a Sichte – nie. I jeszcze jedno – jestem zaskoczony polską gościnnością. Ludzie przyjęli nas u siebie, w domach. Nie czułem żadnej obcości. Nigdy jeszcze w życiu czegoś takiego nie przeżyłem. Brak mi słów.”*

W ostatnim dniu pobytu niemieccy goście zwiedzili Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach. Zainteresowani byli szczególnie sposobem jego funkcjonowania oraz systemem dotowania osób potrzebujących pomocy. Pomoc socjalna, ich zdaniem, jest u nas bardziej rozwinięta. Również w niedzielne przedpołudnie władze Sichte zostały przyjęte przez burmistrza Emilię Stańczyszynę w Urzędzie Gminy. Pokazano pomieszczenia urzędowe, sieć komputerową mieszczącą się w kamieniczkach. Goście zapoznali się z zasadami funkcjonowania urzędu. W trakcie spotkania rozmawiano o rozwoju współpracy między gminami, o wymianie młodzieży, prezentacji dorobku kulturalnego oraz możliwościach lokowania obcego kapitału na naszym terenie. Poza tym burmistrz Lorentz spotkał się z ks. Marianem Kopko z parafii MBKP. W efekcie ustalono, iż nastąpi wymiana chórów kościelnych pomiędzy gminami. Na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku wyjedzie do Sichte chór mieszany. Ten rok poświęcony będzie przygotowaniom do wizyty w Niemczech.

W godzinach popołudniowych delegacja gminy Sichte opuściła Polkowice ze słowami: „Do zobaczenia wkrótce”.

Zgodnie z zapowiedzią ma być teraz opracowany dokument dotyczący przyszłej współpracy pomiędzy gminami Sichte i Polkowice.

Urszula Romaniuk-Kowalska
Fot. A. Łukaszewicz



W uroczystym otwarciu biura poselskiego, które miało miejsce 13 maja Konfederacji Polski Niepodległej wziął udział poseł tej partii Grzegorz Kaczmarzyk. W godzinach popołudniowych zaplanowane było spotkanie z władzami i mieszkańcami miasta i gminy.

BEZ SZABELKI

CZYLI ROZMOWA Z POSLEM KPN, KTÓRĄ PRZEPROWADZIŁ ANDRZEJ LECH

Kawiarnia Saraswati DK Impresja wypełniona była jedynie ciastami, paluszkami i szampanem. Pomijając gospodarzy gminy, w osobach burmistrza Emilianę Stańczyszynę, komendanta miejscowej policji Józefa Fujnickiego i radnej Grażyny Kwiatkowskiej obecnych na spotkaniu oraz towarzyszących posłowi osób salka przytulnej kawiarenki świeciła pustkami. Być może powodem tak małej frekwencji były fatalne w tym dniu warunki pogodowe. Ponieważ trudno relacjonować coś, czego praktycznie nie było poprosiłem naszego gościa o krótką rozmowę.

Red. Czy głównym powodem, dla którego przyjechał Pan do Polkowic, było otwarcie biura poselskiego?

G. Kaczmarzyk: - *Poprzez otwarcie biura i oczywiście naszą wcześniejszą działalność liczymy na zwiększenie naszego elektoratu. Poza tym chcemy docierać z działalnością KPN do społeczności mniejszych gmin w kraju.*

Red. Wywodzi się Pan z Górnego Śląska. Dlaczego wybrał pan ten teren i właśnie Polkowice?

G. K.: - *Kierownictwo naszego klubu powierzyło mi województwo katowickie, a prócz tego dodatkowo jeleniogórskie, legnickie, konińskie i walbrzyskie. Natomiast nasze struktury rozumiemy tam, gdzie zauważamy aktywność naszych działaczy. Staramy się w tych miejscowościach otwierać nasze biura...*

Red.: Przyzna Pan, że trudno mówić o aktywności członków KPN, skoro na spotkanie ze swoim posłem przyszło ich zaledwie dwoje.

G. K.: - *Ludzie mają dosyć spotkań z politykami i dosyć obietnic. Patrzą na konkrety. KPN należy do tych partii, która załatwia każdą sprawę do końca. Społeczeństwo widzi naszą aktywność i docenia to.*

Red. - Czym zatem KPN może się poszczycić? Jakże to istotne problemy załatwił dla mieszkańców tego terenu?

G. K.: - *Wiele niedomówień i kontrowersji wzbudzała osoba dyrektora GHSZOZ. Na wniosek Związku Zawodowego „Kotra”, działającego w miejscowym Zakładzie Rehabili-*

tacji, i oczywiście po dokładnym zbadaniu sprawy GHSZOZ ma już nowego dyrektora.

Red. - Ile na terenie kraju posiada Pan biur poselskich?

G. K.: - *Nigdy nie liczyłem, ale będzie ich około 10-12.*

Red. - Ile to Pana kosztuje?

G. K.: - *31 mln złotych otrzymuje każdy poseł na utrzymanie swojego biura poselskiego.*



Na zdjęciu poseł Grzegorz Kaczmarzyk

go. Ponieważ nasz klub jest niezbyt liczny, stąd nasze biura mają ograniczone finanse. Zresztą wszyscy pracownicy moich biur pracują społecznie. Własny czas i pieniądze przeznaczają swojej partii.

Red. - Podobnie będzie w przypadku polkowickiego biura?

G. K.: - *Miejscowe biuro utrzymywane będzie z dotacji okręgowych KPN oraz składek członkowskich. Natomiast wspomniane 31 mln złotych przelewane jest na wspólne konto KPN, z którego są rozdysponowywane na poszczególne biura.*

Red. - Czym będzie zajmować się polkowickie biuro poselskie KPN?

G. K.: - *Będzie przyjmowało wszelkiego rodzaju interwencje. Od błażych do poważnych. Po ich zebraniu przekazywane będą do mojego asystenta, on z kolei przekazywać je będzie mnie. Biuro czynne jest dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki w godzinach od 17-18.00.*

Red. - Gdzie będzie się mieścić i kto nim będzie kierował?

G. K.: - *Bluementem kierować będzie pan Franciszek Owsiuk, a znajduje się ono w budynku hotelu PGM przy ul. Hubala 26.*

Red. - Na tym terenie od dłuższego czasu funkcjonują SLD, PSL i Unia Pracy. Czy nie sądzi Pan, że wejście KPN na ten teren uważane może być za wtrącanie nosa w czyjeś sprawy?

G. K.: - *Już kilkakrotnie na tym terenie spotkałem się z opinią desantowca. Wypowiedział ją zarówno przedstawiciele władz wojewódzkich, jak i sami posłowie tej ziemi...*

Red. - ... a czuje się Pan desantowcem?

G. K.: - *Proszę pamiętać, że w prawach i obowiązkach każdego posła, które obowiązują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jest napisane, że „mam prawo i obowiązek do interwencji” bez względu z jakiego terenu pochodzi mieszkaniec, który z nią zwrócił się do mnie. Zresztą jest to zadanie powierzone mi przez KPN i zamierzam się z niego wywiązywać.*

Red. - Proszę powiedzieć, jak to się dzieje, że Konfederacja Polski Niepodległej ma mniej posłów niż okręgow?

G. K.: - *Sprawilo to nieszczęśliwe rozłożenie się głosów. Naszemu ugrupowaniu politycznemu zawsze brakowało kilku dziesiątych procenta do uzyskania tego jednego mandatu. KPN jest najbliższe na terenie Górnego Śląska, gdzie mamy pięciu posłów. W dolnośląskim okręgu mamy tylko jednego posła we Wrocławiu. Wszystko zawsze zależy od wyborców. Chcę powiedzieć, korzystając z okazji, że KPN zawsze była postrzegana przez władze, szczególnie tą do roku 1989, chociaż także przez niektóre partie obecnie działające, jako partia faszystowska, bojówkarska. To niby my mieliśmy iść z szabelką na Moskwę, a byłych PZPR-owców wieszać na latarniach i drzewach...*

Red. - ... Teraz próbujecie to wszystko wyprostować.

G. K.: - *Jedni mówią o nas, że jesteśmy partią socjalistyczną, z drugiej zaś faszystowską. Ludzie tego naprawdę nie rozumieją.*

Red. - Jaką zatem partią jest Konfederacja Polski Niepodległej?

G. K.: - *Przez cały czas jest ona partią państwowo-twórczą o tradycjach niepodległościowych. Wzorujemy się jedynie na postępowaniu marszałka Piłsudskiego, przystosowując je do obecnych czasów.*

Red. - Dziękuję za rozmowę.

Chcesz pomóc innym, a masz w domu zbędne rzeczy, przedmioty przynieś je w dniu 30 maja 1995 roku w godzinach od 10.00-14.00 do najbliższego punktu w twoim miejscu zamieszkania.

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W POLKOWICACH

organizuje zbiórkę – WYSTAWKĘ

- odzieży dziecięcej i dla dorosłych
- odzieży sportowej itp.
- wózki dziecięce, łóżeczka itp.
- drobny sprzęt i przedmioty gospodarstwa domowego jak: naczynia kuchenne, garnki i inne.

Zbiórka mebli i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego jak: lodówki, pralki, telewizory itp. sprzęt będziemy zbierać po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym lub osobistym od Ośrodka Pomocy Społecznej w godzinach urzędowania od 8.00-15.00.

Proponujemy wystawkę w kilku punktach w Polkowicach na placach:

1. Ulica Lipowa 2 – Ośrodek Pomocy Społecznej.
2. Osiedle Stenkiewicza – obok poczty, ul. Kard. B. Kominka
3. Osiedle Dąbrowskiego – plac obok gazowni
4. Osiedle Polanka – skrzyżowanie ulic: Topolowa i Wierzbowa.
5. Plac obok Zespołu Szkół (S.P. nr 5)

Zapraszamy do wzięcia udziału.

Kuratorium zmieni rejonizację

Od nowego roku szkolnego 170 dzieci z klas I – VI z ulic: Kolejowej i Górników będą chodzić do Szkoły Podstawowej nr 4, a nie, jak było to do tej pory, do SP nr 2. Dzieci mieszkające w Osiedlu Centrum chodzić będą do SP nr 3. Takie decyzje przynosi zarządzenie Kuratora Oświaty z dnia 12 maja br.

„Dwójka” pękała już w szwach – mówi Małgorzata Stępek, kierownik Wydziału Oświaty Urzędu Gminy. – Chodziło do niej aż 930 dzieci, co przy tylko 22 dwóch salach lekcyjnych sprawiło, że w jednej klasie uczyło się po nawet po 35 dzieci. Po zmianie rejonizacji klasy będą mniej liczne, co oczywiście ułatwi dzieciom naukę, a nauczycielom pracę. Oprócz tego szkoła będzie mieć lepsze godziny pracy, lekcje nie będą się kończyć tak późno”. SP nr 4 ma 33 sale lekcyjne i nawet po przejściu blisko dwustu dzieci z „dwójki” będzie się tam uczyło około 870 dzieci. Dodatkowym udogodnieniem jest istnienie dwóch sali gimnastycznych.

Do nowej szkoły nie będą musieli się przenosić uczniowie klas VII i VIII. „Nie chcemy narażać ich na dodatkowy stres – uspokaja Małgorzata Stępek. – Chcemy, żeby mogli się skoncentrować wyłącznie na nauce. Czekać ich przecież w niedalekiej perspektywie egzaminy do szkół średnich.” Jeżeli jednak uczniowie dwóch ostatnich lat będą mieli chęć przenieść się do „czwórki”, to oczywiście będą mogli z takiej możliwości skorzystać.

Z pewnością rodzice dzieci, które będą musiały zmienić szkołę nie są z tego powodu zachwyceni. Dotychczas ich pociechy miały do pokonania krótką i bezpieczną drogę do szkoły. „Nowa droga nie będzie niebezpieczna – zapewnia kierownik Wydziału Oświaty – dzieci będą miały do przejścia niecały kilometr i tylko jedno skrzyżowanie. Czynimy starania, żeby zapewnić tam obecność Straży Miejskiej, która czuwała by nad bezpieczeństwem dzieci.”

W sumie konieczność dokonania nowej rejonizacji okazała się nieunikniona. Nowe rozwiązanie, choć zawiera konieczność przeniesienia sporej liczby dzieci do nowej szkoły, zapewni w efekcie bardziej zrównoważony podział uczniów pomiędzy obie szkoły. Dobre warunki lokalowe i spore możliwości „czwórki” zostaną teraz w pełni wykorzystane, a „dwójka” zostanie odciążona. Oby tylko dzieci z ul. Kolejowej i Górników szybko zaaklimatyzowały się w nowej szkole.

(das)

Z okazji Dnia Matki
pociechy, radości i dumy z
wszystkich pociech, tych
matyckich i tych już dorosłych,
życzy Redakcja GP

Program pomoże Polkowicom?

Realizację budownictwa mieszkaniowego, utrzymanie wysokiego poziomu opieki społecznej i ograniczanie wpływu instytucji gminy i zakładów budżetowych na realizację zadań gminy obiecał burmistrz Emilian Stańczyzyn mieszkańcom Polkowic.

Głównym tematem spotkania Zarządu Miasta i Gminy z mieszkańcami Polkowic, jakie odbyło się 18 bm., było obszerne przedstawienie założeń „Perspektywicznego programu rozwoju społeczno – gospodarczego Gminy Polkowice do roku 2000”. Program obszerne omówił burmistrz Polkowic Emilian Stańczyzyn. Między innymi stwierdził, że najważniejszym założeniem obecnego Zarządu Gminy jest optymalne rozpoznanie i zaspakajanie potrzeb mieszkańców gminy. Oczywiście w oparciu o posiadane możliwości finansowe.

- Bardzo istotnym założeniem jest, aby także społeczność gminy Polkowice aktywnie uczestniczyła w realizacji wszelkich celów gminy. – powiedział burmistrz Stańczyzyn – **Będzie to mogło mieć pozytywny wpływ nie tylko na ułożsamianie się z problemami, ale także na lokalną dystrybucję budżetu gminy.**

Program zakłada zdecydowanie większy udział mieszkańców gminy w realizacji swoich wewnętrznych zadań, głównie przez tworzenie miejsc pracy dla Polkowiczanki, czy chociażby przekazywanie środków finansowych na część zadań tworzonych przez Komitety Osiedlowe, Rady Sołeckie, Zarządy Budynków czy innych organizatorów prac w gminie. Ograniczać będzie wpływ instytucji gminnych czy zakładów budżetowych na realizację zadań gminy na rzecz fundacji, stowarzyszeń, klubów, ognisk, towarzystw, prywatnych przedsiębiorstw, które dobrze wypełniają swoje obowiązki wobec miejscowej społeczności.

zacje i remonty budynków mieszkalnych, sieci i urządzeń ciepłowniczych, wodociągowych i kanalizacyjnych, co w znacznej mierze przyczyni się do zabamowania wzrostu czynszów – zadeklarował burmistrz.

Wiele miejsca E. Stańczyzyn poświęcił pomocy społecznej, której cele Zarząd Gminy zamierza realizować w ścisłym kontakcie z ze Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Oprócz zakończenia inwestycji oraz utrzymania wysokich dotacji dla Ośrodka Pomocy Społecznej Zarząd będzie pomagać osobom potrzebującym przez system dodatków mieszkaniowych jak również poprzez stosowne dotacje dla wspomnianego Związku i innych organizacji.

Program społeczno – gospodarczy rozwoju gminy zakłada również realizację wielu zadań inwestycyjnych finansowanych z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

I choć uczestnicy spotkania wysłuchali tych informacji w skupieniu, to jednak przyszli na nie z własnymi, zwykłymi sprawami, stanowiącymi dla nich problemy pierwszoplanowe. Najczęściej krytykowano ignorancję władz spółdzielni mieszkaniowej, do której lokatorzy niejednokrotnie już zwracali się ze swymi problemami, a które pozostają nadal bez odpowiedzi. Krytykowano Straż Miejską, której nie widać tam, gdzie jest najbardziej oczekiwana. Rodzice dzieci uczęszczających na zajęcia w ognisku muzycznym mieli także pretensje, szczególnie o ignorowanie potrzeb finansowych tej placówki. Podobne pretensje mieli przedstawiciele Towarzystwa zajmującego się pomocą dla dzieci sprawnych inaczej. Tu przyznają rację burmistrzowi, że mimo szczyrych intencji organizacji zajmujących się tą pomocą, jest wśród ich działaczy trochę balaganu organizacyjnego. Sądzą, że najwyższa pora, aby organizacje te zintegrowały się i



Największy jednak akcent w tym programie postawiono na realizację budownictwa mieszkaniowego, głównie na Osiedlu „Centrum” i w Starym Mieście oraz na poprawę poziomu życia w 15 miejscowościach wiejskich. Na wsiach, oprócz inwestowania w kanalizację, gazyfikację, małą architekturę i obiekty sportowe, doinwestowana będzie oświata oraz inne dziedziny poprawiające komfort życia mieszkańców wsl.

- Znaczne nakłady finansowe Zarząd Gminy zamierza przekazać na modernizację

wspólnie rozpoczęły działania na rzecz wszystkich dzieci mieszkających na terenie gminy. I tych zdrowych, jak i sprawnych inaczej.

Upraszając, rzecz jasna, temat tego spotkania, najogólniej można powiedzieć, że był to kolejny „koncert życzliwych” problemów i potrzeb zwykłych ludzi, którym, mam nadzieję, sprostą zaprezentowany program społeczno-gospodarczy rozwoju gminy Polkowice.

Andrzej Lech

W dzisiejszym cyklu *Po godzinach* prezentujemy Państwu panią Karolinę Frausto która przyjechała do naszego miasta z San Francisco aby uczyć polkowską młodzież języka angielskiego.

Po godzinach

Urodzona wolontariuszka

Gdzie mieszkalaś zanim przyjechałaś do Polski?

To były różne miasta. W dzieciństwie mieszkalam w Santa Clara potem w San Jose, które jest jakby dzielnicą a raczej małym miasteczkiem wchodzącym w skład jednego dużego miasta nad zatoką San Francisco.

Co robiłaś w wolnym czasie jeszcze jak mieszkalaś w Stanach?

Po pracy byłam wolontariuszką w organizacji która pomagała osobą chorym na AIDS. Po prostu pomagałam tym ludziom w załatwianiu różnych spraw takich jak zakupy, pilnowanie dzieci, wizyty u lekarza w banku. Zazwyczaj zajmowało mi to jakieś sześć godzin w tygodniu lub cały weekend. Ostatnio pomagałam kobiecie z dwójką dzieci, której mąż umierał na AIDS. Ona także była chora i teraz sama jest u kresu sił. Byli dla mnie jak rodzina. Ich dzieci przychodziły do mnie do domu, razem chodziliśmy do kina, teatru, razem obchodziliśmy urodziny. To była bardzo ważna część mojego życia, poznałam wielu interesujących ludzi, którymi się opiekowałam i pomagałam aż do śmierci. Jest to praca, która pochłania dużo emocji.

Po za tym należałam do międzynarodowej organizacji biznesu. Co miesiąc spotykaliśmy się na konferencjach poświęconych międzynarodowym finansom, marketingowi i biznesowi. Na każde takie spotkanie przyjeżdżało wielu mówców o różnych specjalnościach i stanowiskach. Słuchaliśmy ich wykładów i rozmawialiśmy np. na temat ropy naftowej. Z reguły spotykali się tam ludzie, których interesowała międzynarodowa polityka i biznes.

Obecnie pracujesz jako nauczycielka. Co robiłaś przed przyjazdem do Polski?

Pracowałam dla Apple Computer w dziale który wprowadzał i sprzedawał technologie i licencje tej firmy. Praca zajmowała mi dużo czasu, nierzadko, aż za dużo. Wierzę iż w naszym życiu, aby być szczęśliwym, wszystkim powinno mieć właściwe miejsce i występować we właściwych proporcjach. Myślę, że nasze życie powinno przypominać koło składające się z wielu całkiem różnych kawałków takich jak praca, religia, rodzina, pomoc innym, odpoczynek czy też zainteresowania. Wszystkie te części muszą być odpowiednio dopasowane i zrównoważone. Koło to pełna harmonia i tak właśnie powinno wyglądać twoje życie. Dlatego też zajmowałam się w życiu tyłoma różnymi rzeczami jak biznesem, pomocą ludziom chorym itd. to wszystko dopiero sprawiło, że mogłam czuć się szczęśliwa. Tutaj w Polsce jest trochę inaczej. Tak do końca nie mogę się tego koła trzymać a to dlatego, że nie ma tu mojej

rodziny, starych przyjaciół. Nie ma tu także takiej organizacji jak w USA która umożliwiała by mi pomoc ludziom np. chorym na AIDS, choć teraz razem z Domem Dziecka i przy współpracy KGHM Polska Miedź S.A. organizujemy wyjazd dla 16 dzieci na obóz językowy w Szklarskiej Porębie w czasie wakacji. Wraz z moimi dwoma kolegami, także z Ameryki, będziemy przez jeden tydzień uczyć je języka angielskiego.

Co w Polsce lubisz w wolnym czasie?

Obecnie właśnie bardzo dużo czasu zajmuje mi organizowanie tego obozu. Najpierw szukałam sponsorów a teraz wszystkie te sprawy organizacyjne. Po za tym Polkowiec to małe miasto i ostatnio dużo czytam.

Jakiego gatunku książki?

Dużo o polityce i historii.

Historie Polski?

Tak. Ostatnio przeczytałam na ten temat bardzo dobrą książkę napisał ją James A. Michener. Razem z moim nauczycielem zaczęliśmy czytać od początku Biblie, sięgałam po nią wiele razy ale zawsze czytałam ją tylko w kawałkach, nigdy w całości. Teraz mam dużo wolnego czasu i mam zamiar przeczytać ją w całości, jest w niej wiele interesujących historii z których można się wiele nauczyć. Sama jestem katoliczką, a to dlatego, że moi przodkowie przyjechali do Ameryki z Irlandii i Węgier gdzie podobnie jak w Polsce większość ludzi jest właśnie tego wyznania. Choć tutaj wiele zwyczajów było dla mnie nowych. Chociażby Wielkanoc – w USA mieliśmy tylko święto w niedzielę tutaj natomiast jest jeszcze drugi dzień świąt.

Jak podoba ci się praca tutaj w Polkowicach?

Mam wspaniałą pracę, moi uczniowie to wspaniałe dzieciaki. Jestem bardzo z niej zadowolona. Chodź z początku było to bardzo trudne, w ogóle każda zmiana dla mnie jest trudna. Musiałam zostawić przyjaciół, rodzinę praktycznie wszystko. Przyjazd tutaj to wielka zmiana, ale cieszę się, że to zrobiłam. Polska to fantastyczny kraj. Jestem zadowolona, że mogę tu mieszkać. Kiedy budzę się rano nie narzekam nie mówię o znowu muszę iść do pracy, lepiej nie podnosić się z łóżka. Tak właśnie było w Stanach, nie lubiłam chodzić do pracy, nie sprawiała mi to przyjemności chociaż pracowałam w bardzo dobrej firmie. Tutaj jest inaczej. Lubię to co robię i jestem z tego zadowolona. W Polkowicach jestem już rok zamierzam zostać tu jeszcze jeden.

A co potem?

Nie jestem jeszcze pewna ale chciałabym wrócić na uczelnie i dalej się uczyć. W Ameryce wielu ludzi ma podobne wykształcenie

do mojego dlatego chciałabym zdobyć jeszcze jeden fakultet. To umożliwi mi podjęcie jeszcze innej ciekawszej i lepszej pracy. Myślę, że te studia skończę w Europie.

Wolisz Amerykę czy Europę?

Europę. Zdecydowanie.

Dlaczego?

Wolę europejski styl życia. W Ameryce wszędzie jeździ się samochodem tutaj więcej się chodzi, życie jest całkowicie inne. Rodzina wygląda zupełnie inaczej, jest dużo więcej czasu ze sobą niż np. w Ameryce, po za tym tradycja. Wszystko jest tu o wiele starsze niż w moim kraju, Chopin, Sienkiewicz to coś szczególnego. W Europie mogę się ciągle uczyć czegoś nowego. Mój dziadek mówił: „Jeżeli przestaniesz się uczyć to znaczy, że umarłeś”. Ja uwielbiam się uczyć, codziennie czegoś nowego, o tym kraju, o ludziach, języka. To też jeden z powodów dla jakich lubię mieszkać za granicami mojego kraju.

Filmy, które ci się podobają?

Prościej będzie jak powiem ci czego nie lubię. Otóż nie lubię horrorów i filmów pokazujących przemoc. Lubię filmy historyczne i czasami filmy akcji.

A z polskich?

Nie widziałem wielu z nich. Pamiętam jednak „Kanal” Wajdy i „Samych swoich”. Niesamowita komedia.

Twój ideał mężczyzny?

Najważniejsze to żeby był inteligentny z poczuciem humoru. Mógłby być podobny do Hugh'a Granta. Uczynny i troskliwy, który lubiłby pomagać ludziom.

Jak powinien wyglądać?

Lubię wysokich mężczyzn, brunetów, o śmiejących się oczach

Twoja pierwsza miłość?

Miałam wtedy piętnaście lat i byłam na wymianie międzynarodowej w Niemczech. Zakochałam się w Niemcu, którego matka była Francuzką a ojciec Niemcem. Miał na imię Jakob. Był inteligentnym wysokim brunetem z niesamowitym poczuciem humoru i śmiejącymi oczami.

Co myślisz o Polakach?

Są bardzo gościnni. Poznałam tutaj wielu wspaniałych ludzi.

Co chciałabyś, jeszcze w życiu zobaczyć?

Na pewno wielki mur w Chinach i piramidy w Egipcie. Chciałabym również zwiedzić Australię.

A jaki sport lubisz?

Pilkę nożną, tenis, koszykówkę, futbol amerykański. Lubię oglądać wszystko. Gram natomiast w tenisa. Chciałabym zobaczyć jeszcze mecz Górnik Polkowice.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Adam Orczykowski.

Pilotażowa instalacja w gminie

Uporządkowanie ewidencji gruntów, inwentaryzacja całego majątku gminy służy racjonalnemu zarządzaniu nią w przyszłości. Znajomość naturalnych i sztucznych cech terenu, jego funkcji, stanu prawnego, walorów przyrodniczych pozwala stworzyć jedną bazę danych, która umożliwi prezentację informacji o terenie lub obiekcie w sposób kompleksowy – tzn. opisowo i graficznie. Do budowy tego systemu w gminie Polkowice przyjęto oprogramowanie graficzne „Microstation” firmy INTERGRAPH, baza tekstowa oparta została o oprogramowanie systemu ORACLE. Te dwa systemy pozwalają na interakcyjne połączenie bazy opisowej z graficzną czego efektem jest łatwość dostępu do informacji. Wykonawstwem zaś – budową i wdrażaniem systemu informacji geograficznych w gminie Polkowice – zajmuje się firma BIPROGEO z Wrocławia.

Stan wdrożenia systemu informacji geograficznej w naszej gminie był tematem spotkania burmistrza Emilliana Stariczyszyna z Jerzym Pindelskim – Dyrektorem Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, które odbyło się 15 maja br. w Polkowicach. Ponadto w spotkaniu wzięli udział prof. dr hab. inż. E. Nowak – ekspert ds. informatyki z Politechniki Warszawskiej, A. Linowski – burmistrz Gminy Ursus oraz J. Rymkiewicz – główny informatyk Miasta Stołecznego Warszawa. Urząd Gminy Polkowice reprezentowali Cz. Kulbiński – kierownik Wydziału GIS, A. Tatuśko – Przewodniczący Rady Miejskiej i Marek Traczyk – pełnomocnik burmistrza ds. informatyki.

Podstawową bazą danych dla systemu informacji geograficznych (z ang. GIS) jest numeryczna mapa zasadnicza terenu o pełnej treści i ewidencja gruntów połączona z mapą dynamiczną terenu uwzględniającą zmiany spowodowane działalnością górnictwa. W gminie Polkowice system ten funkcjonuje od 14 miesięcy na mocy porozumienia z wojewodą i, jak dotychczas, nasza gmina jest jedyną w województwie legnickim, która podjęła się tego zadania. Podobne przedsięwzięcie zostało zainicjowane w gminach warszawskich i celem wizyty delegacji ze stolicy była obserwacja sposobu wdrażania systemu w naszej gminie. W efekcie rozmów i zwiedzenia centrum komputerowego goście uznali, iż „szeroka platforma graficzno-tekstowa jest nowoczesna i zapewnia możliwość rozwoju i współpracy z innymi systemami”.

Zapytany o przebieg prac nad systemem informacji graficznej na terenie naszej gminy, Czesław Kulbiński powiedział – *Obecnie prace są na etapie początkowym, ponieważ jest to system otwarty dający możliwość podłączania i budowania coraz do nowych baz tematycznych. Podstawą jest mapa zasadnicza wraz z mapą ewidencyjną gruntów oraz plan ogólny zagospodarowania przestrzennego.*

Ustawa o prawie geodezyjnym i kartograficznym z 1989 roku mówi, że „dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków, ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym stanowią podstawę do założenia krajowego systemu informacji o terenie”.

Obecnie w Polsce realizowanych jest kilkanaście systemów GIS m. in. w Gdańsku, Gdyni, Poznaniu, w Małopolsce, w woj. katowickim, we Wrocławiu i Łodzi. Gmina Polkowice traktowana jest jako obszar wdrożenia pilotażowej instalacji dla woj. legnickiego. Dotychczas wykonano mapę zasadniczą

powierzchni w 80 %, system graficzno-tekstowej bazy ewidencji gruntów dla całego miasta oraz ogólny plan zagospodarowania przestrzennego. Aktualnie wykonywana jest mapa technicznego uzbrojenia terenu oraz tworzona jest aplikacja dla tzw. dynamicznej mapy Polkowic z uwzględnieniem deformacji powierzchni terenu powstałej w wyniku szkód górniczych. Opracowywana jest również mapa ewidencji obszarów wiejskich gminy z wykorzystaniem zdjęć lotniczych.

Urszula Romaniuk-Kowalska

27 maja mija 5 lat od daty pierwszych wolnych wyborów do samorządu terytorialnego. Choć z perspektywy mieszkańca Polkowic jest to okres znaczący, to jednak dla funkcjonowania nowego rozwiązania ustrojowego – a takim jest utworzenie samorządu terytorialnego – to okres stosunkowo krótki. Artykułem Jolanty Szpilskiej chcemy zapoczątkować otwartą dyskusję na temat udziału mieszkańców naszej gminy w strukturach samorządowych. Czekamy na listy, telefony, opinie.

Redakcja

Czy jesteśmy już wspólnotą?

„Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową” – tak brzmi zapis ustawy o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r., ustawy stanowiącej podstawę prawną funkcjonowania samorządu terytorialnego. Według socjologa Jerzego Turowskiego, pojęcie „wspólnota” oznacza, że jakaś zbiorowość ludzka weszła w wyższe stadium rozwoju charakteryzującą się m. in. istotnym stopniem zintegrowania społecznego, zdolnością do samoorganizacji w imię wspólnych celów oraz istnieniem stosunkowo rozległych wątków wspólnej świadomości społecznej, zdefiniowanej warunkami lokalnymi. Dzięki temu powstają i funkcjonują w życiu wspólnoty tak cenne wartości, jak lokalny patriotyzm wraz z solidarnością i zaradnością grupową mieszkańców. Ustawodawca pojęcie wspólnota opatrzył przymiotnikiem „samorządowa”, przez co wyraził niezwykle ważną intencję, aby gmina była kreatywnie funkcjonującą społecznością. Samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji życia publicznego w gminie.

Dla Polkowic

zmiany jakie nastąpiły w związku z reformą administracyjną kraju w 1990 r. okazały się korzystne. Ma to związek przede wszystkim ze znacznym powiększeniem dochodów własnych gminy, co sprawiło, że jest ona uważana za jedną z bogatszych gmin w Polsce. O wydatkach budżetu Gminy decyduje wybierana w bezpośrednich wyborach Rada Miejska, która jest organem stanowiącym i kon-

trolnym gminy, a wykonaniem uchwał zajmuje się Zarząd – organ wykonawczy. Bardzo ważną cechą dla tworzącej się wspólnoty jest identyfikacja społeczności lokalnej ze swą władzą lokalną. Identyfikacja taka powinna powstawać nie tylko w czasie wyborów nowych władz, niejako „w ogniu” kampanii wyborczej, lecz także podczas trwania całej, czteroletniej, kadencji jej działania. Jest ona najczęściej wynikiem działania autentycznie demokratycznego mechanizmu stosunków społeczno – politycznych w gminie, w ramach którego zasadniczą rolę odgrywają: jawność życia publicznego, stała, rzetelna i wielostronna informacja oraz wszechstronna i skuteczna kontrola społeczna, powiązana z odpowiedzialnością lokalnej władzy przed miejscowym społeczeństwem.

Szczegółowe znaczenie

mają wszelkie formy społecznej inspiracji, wpływu i uczestnictwa społecznego wobec władzy i w łonie jej struktur organizacyjnych. W praktyce oznacza to konieczność funkcjonowania swego rodzaju „sprzężenia zwrotnego” pomiędzy władzą a jej wyborcami. Aby to sprzężenie zwrotne zaistniało, potrzebne jest rzeczowe i uczciwe podejście władz Gminy do praw obywateli, a przede wszystkim do prawa do informacji i prawa do partycypacji, tzn. uczestnictwa i decydowania w sprawach publicznych. Organy Gminy Polkowice informują społeczeństwo o swoich działaniach poprzez: konsultowanie projektów uchwał Rady

przez organy wewnętrzne Rady – Komisje, których członkami mogą być również osoby spoza Rady, informowanie o terminie, tematyce i miejscu sesji Rady, obwieszczenie uchwał Rady na tablicy ogłoszeń w Urzędzie gminy, udostępnianiu zbioru przepisów gminnych zainteresowanym. Ponadto radni mają ustawowy obowiązek reprezentowania wyborców, utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami oraz z ich organizacjami, przyjmowania zgłaszanych postulatów i przedstawiania ich organom gminy do rozpatrzenia. Radni przyjmują również mieszkańców gminy w ramach skarg i wniosków. Organizowane są spotkania Zarządu Gminy z mieszkańcami, na których dochodzi do konfrontacji działania Zarządu z oczekiwaniami mieszkańców Gminy.

Aby pewną przypadkową zbiorowość mieszkańców przekształcić we wspólnotę, mieszkańcy muszą uświadomić sobie możliwość i potrzebę współdecydowania o swojej gminie. Członkowie społeczności Gminy Polkowice powinni mieć świadomość, że są najwyższą władzą, bo to oni w wyborach wybierają swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej i w każdej chwili mogą ich odwołać w drodze referendum. Jednak żeby współdecydować, należy uczestniczyć czynnie w życiu Gminy. I tylko aktywny współudział mieszkańców w zarządzaniu Gminą poprzedzony rzetelną informacją ze strony organów Gminy przyspieszy przeistoczenie się zbiorowości mieszkańców we wspólnotę.

Jolanta Szpilska

Wszystkim, którzy łączyli się z nami w bólu i okazali pomoc w trudnych dla nas chwilach; wszystkim, którzy razem z nami żegnali odchodzącego na zawsze od nas drogiego nam zmarłego

ś p

Witolda Waltrowskiego

szczerze podziękowania składają
żona, dzieci i wnuki

ILE ZA WODĘ, ILE ZA ŚCIEKI

Od 1 czerwca 1995 roku opłata za dostarczoną wodę i zrzut ścieków wynosi:

	woda	ścieki	razem
gospodarstwa domowe	0,68 zł	0,52 zł	1,20 zł
instytucje dotowane	0,68 zł	0,65 zł	1,51 zł
pozostali odbiorcy	2,07 zł	1,05 zł	3,12 zł

Na wniosek Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej spółka z o.o. w Polkowicach, po przedstawieniu kalkulacji, Zarząd Gminy podjął uchwałę o zatwierdzeniu nowych opłat za wodę i zrzut ścieków, w wysokości równej wskaźnikowi inflacji w okresie od listopada 1993 r. do marca 1995 r.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej spółka z o.o. w Polkowicach jest dystrybutorem wody, zakupywanej od Zakładów Górniczych które ostatnio podniosły ceny od maja 1995 r. do wielkości:

	listopad 1993	maj 1995	% wzrostu
ZG Polkowice	0,34 zł	0,51 zł	50,4
ZG Rudna	0,29 zł	0,49 zł	69,0

Wzrost cen zakupu jest podstawowym warunkiem, który zmusił PGM do wystąpienia do Zarządu Gminy, o zatwierdzenie wyższych opłat za wodę i zrzut ścieków.

Koszty eksploatacji czy inaczej utrzymania sieci wodociągowej, instalacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków, dotyczące tego okresu, wzrosły bardzo nieznacznie (ok. 15 %), a założona teoretyczna rentowność Przedsiębiorstwa na dostawie wody i zrzucania ścieków do 3 %, co w praktyce oznacza działalność bezdochodową (nie uwzględniono wzrostu cen, materiałów, paliw i energii).

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że cena wody i ścieków utrzymuje się na poziomie średniej wojewódzkiej. Utrzymanie tego poziomu cen jest możliwe tylko dzięki temu, że Rada Miejska pokrywa koszty remontów, wymiany sieci oraz jej modernizacji z budżetu Gminy.

W ostatnich trzech latach na ten cel Rada Miejska przeznaczyła ok. 14 mld. starych złotych.

Zarząd PGM wystąpił z wnioskiem do Zarządu Gminy, aby ceny wody i ścieków przeliczane były wskaźnikiem inflacji w okresach półrocznych.

Dla porównania aktualne ceny w innych miastach, dla gospodarstw domowych.

	woda	ścieki	razem
Lubin	0,75 zł	0,50 zł	12,50 zł
Głogów	0,60 zł	0,65 zł	12,50 zł
Legnica	0,88 zł	0,40 zł	12,80 zł
Prochowice	0,69 zł	0,46 zł	11,50 zł
Przemków	0,55 zł	0,70 zł	12,50 zł

Tekst sponsorowany

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom synoptyków pogoda tego dnia sprzyjała organizatorom festynu sportowo-rekreacyjnego, którego siłą napędową była dyscyplina, która nieprzerwanie cieszy się największą popularnością. Stąd też jego nazwa

DZIEŃ PIŁKARZA

Głównym zamierzeniem organizatorów, czyli działaczy, piłkarzy i kierownictwa Klubu Sportowego „Górnik” Polkowice było zaszczepienie bakcyli rywalizacji sportowej, pokazanie dorobku piłkarskiego, a przy okazji przedniej zabawy na wolnym powietrzu. I rzeczywiście taką zabawę zafundowali organizatorzy mieszkańcom. Odbyły się liczne spotkania piłkarskie, turniej szkolny oraz pierwsze mistrzostwa Polkowic w rzutach karnych. Zwycięzcą międzyszkolnego turnieju piłkarskiego chłopców (rocznik 83) została drużyna z SP-1. Na wysokim poziomie stał także konkurs, nazwany I mistrzostwami Polkowic w rzutach karnych. Spośród sporej grupy uczestników najlepszym okazał się **Tomasz Borkowski**, który wyprzedził **Mariusza Pocięcha**. Dodatkową atrakcją był udział w mistrzostwach wiceburmistrza **Andrzeja Pilimona**, który ostatecznie zajął trzecie miejsce. Ze skutecznością mieli za to sporo kłopotów oldboje Górnika, którzy w ramach DNIA rozegrali towarzyskie spotkanie ze Slawią Sława (na zdjęciu) przegrywając 2:4. Było to jedno z czterech spotkań jakie tego dnia rozegrano na spotkaniu Górnika. Był to wyjątkowy maraton piłkarski, w którym wystąpili juniorzy klasy wojewódzkiej i międzywojewódzkiej oraz walczący o mistrzostwo III ligi piłkarze pierwszego zespołu Górnika. Mecz ten w odróżnieniu od pozostałych oczekiwany był z ogromnym zainteresowaniem. Naszym przeciwnikiem był zespół Karkonoszy Jelenia Góra. Po asekuracyjnej pierwszej połowie i to w wykonaniu obydwu ze-

Burmistrz Stańczyszyn uspokaja, a czytelnicy mówią: unik, unik, ale coś zostało obiecane...

W służbie czytelnikowi

W atmosferze życzeń, ale również pytań i wątpliwości dotyczących przyszłego funkcjonowania Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach przebiegło spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza. Tradycyjnie dzień ten obchodzony będzie 8 maja, jednak wyjątkowo w tym roku, ze względu na 50-tą rocznicę zakończenia II wojny światowej, uroczystość przeniesiono na 17 maja.

Maj jest miesiącem poświęconym książce, a święto bibliotekarzy to okazja do rozmów na temat ich pracy i roli pośrednika, a zarazem fachowego doradcy między biblioteką a czytelnikiem.

W spotkaniu uczestniczyli również Andrzej Tatuśko – przewodniczący Rady Miejskiej, Anna Masojć – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Legnicy oraz przedstawiciele Rady Czytelniczej i pracownicy biblioteki.

W referacie „Biblioteka Publiczna a wymogi współczesności” Dyrektor polkowickiej placówki – Janina Korycińska mówiła o roli, znaczeniu i zadaniach biblioteki w życiu społeczeństwa. Biblioteka Publiczna w Polkowicach funkcjonuje od 27 lat. Nawiązując do aktualnych przemian w działalności placówek kulturalnych w naszej gminie (plany utworzenia POKSIR-u, przyp. red.) dyr. Korycińska powiedziała – „Włączenie biblioteki w strukturę innych instytucji nie wynika ze złej woli urzędników, ale z niezajomości specyfiki jej działania”.

Zdaniem burmistrza E. Stańczyszyna podobne wnioski i obawy z nich wynikające są przedwczesne. Powstała konieczność przeprowadzenia zmian organizacyjnych. Będą one jednak, jak zapewnił burmistrz, służyć bibliotekarzom. Biblioteka Publiczna pozostanie jako jedyna w gminie instytucja w ramach zakładu budżetowego, nie tracąc „statusu bezpieczeństwa” (gwarancja pracy i płacy). „Mając powstać nowy twór – powiedział burmistrz – będzie zarządzać obiektami gminy, by nie powiełać papierkowej roboty, by odciążać pracowników od spraw nie związanych bezpośrednio z działalnością merytoryczną. Biblioteka będzie funkcjonować w tym stanie jaki jest teraz”.

W założeniach władz gminy przyjęto tendencję zmierzającą do zmniejszania zakładów budżetowych, ale dokument w tej sprawie będzie dopiero opracowany. Dlatego teraz, zdaniem burmistrza, jeszcze za wcześnie na wnioski. Przedstawiciele Rady Czytelniczej zwrócili jednak uwagę, by w przygotowywanym dokumencie uwzględnić wszystkie zawiłości prawne języka polskiego, tak by następcy zarówno burmistrza jak i dyrektora biblioteki „nie pogubili się” jeśli chodzi o status placówki, który zostanie teraz ustalony.

(ula)



spółów, druga połowa przyniosła oczekiwane bramki. Tym razem na listę strzelców wpisali się **Ryszard Zaraza** (dwukrotnie) oraz **Jacek Masiczak**. Dzięki sobotniemu zwycięstwu 3:2 Górnik Polkowice odbił się wreszcie od strefy spadkowej.

W czasie, gdy rodzice, czytając ojcowie, dopingowali miejscową drużynę, ich dzieci miały okazję skorzystania z przejażdżki konnym powozem, zaś nieco młodsze do wypróbowania swojej skoczności „na terenie” dmuchanego zamku.

Spragnieni i głodni mieli do dyspozycji punkty żywieniowe, zaś chętnym dokonania „sportowych” zakupów na przeciw wyszedł polkowicki „Danipol”, który w tym dniu uruchomił stoiska handlowe z odzieżą sportową.

Całość zakończyła dyskoteka, z której zmęczeni ale zadowoleni uczestnicy DNIA PIŁKARZA dopiero po północy do domów wracali pełni wrażeń.

Andrzej Lech

Żyjemy na terenie oficjalnie uznawanym za obszar kłęski ekologicznej. Przemysłowa degradacja środowiska wywiera nieuchronny, powolny na nasze organizmy. Jednak mimo niezaprzeczalnej grozy sytuacji, nasza wiedza na temat zagrożeń, jakie nas otaczają i środków, dzięki którym możemy je minimalizować, jest nadal niska. Drukujemy pracę lek. med. Krzysztofa Kwiatkowskiego poświęconą problematyce skażeń środowiska i ich wpływu na organizm człowieka. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do wzrostu ekologicznej świadomości mieszkańców Polkowic.

ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO CZŁOWIEKA 5

WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) zaleca, aby mężczyzna uprawiał codziennie marsz na dystansie 9 km, a kobieta na dystansie 5 km. Uwzględniając optymalne wskazania dotyczące częstotliwości i intensywności treningu, jako uniwersalny wzorzec aktywności fizycznej dla dorosłych zaleca się zasadę: 3×30×130.

Oznacza ona, że każdy człowiek powinien poddawać swoje ciało wysiłkowi, co najmniej 3 razy w tygodniu, przynajmniej przez 30 minut każdego treningu przy tętnie ok. 130/min. Każde dziecko, dopóki rośnie i rozwija się powinno uprawiać sport, turystykę i różne ćwiczenia fizyczne w wymiarze 2 godzin dziennie, w tym część tych ćwiczeń powinna być tak intensywna, by tętno wynosiło ok. 140-150/min. Przed rozpoczęciem ćwiczeń fizycznych porady lekarskiej wymagają ludzie, u których stwierdza się następujące schorzenia:

- nadciśnienie,
- choroby serca,
- astma i przewlekłe choroby oskrzeli,
- choroby stawów.

Ze względu na walory zdrowotne, naturalność i prostotę ruchu oraz możliwość stosowania w każdych warunkach podstawową formą ćwiczeń powinien być bieg. Do bardzo wartościowych z punktu widzenia profilaktyki chorób układu krążenia zaliczyć należy ponadto: marsze, jazdę na rowerze, pływania i grę w tenisa.

Najważniejsze zasady treningu profilaktycznego:

- 1) trening co najmniej 3 razy w tygodniu,
- 2) w okresie przejściowym (jesień, zima) biegaj dłuższe odcinki i wolniejszym tempem,
- 3) pierwsze 5-6 treningów biegaj lekkim truchtem przeplatany intensywnym marszem,
- 4) biegaj lub maszeruj z przerwami nie większymi niż 2-3 dni,
- 5) lepiej ćwicz wolniej, ale dłużej,
- 6) biegaj i maszeruj w terenie zróżnicowanym, unikaj dróg bitych,
- 7) treningi biegowe i marszowe poprzedzaj ogólną gimnastyką,
- 8) nie szarżuj - zakres intensywności ćwiczeń zwiększaj stopniowo,
- 9) trening odbywaj nie wcześniej niż 2 godziny po posiłku,
- 10) zachowaj wytrwałość, nie oczekuj natychmiastowej poprawy kondycji.

Racjonalne żywienie

Zaobserwowane korelacje pomiędzy sposobem odżywiania się mieszkańców krajów uprzemysłowionych a sposobem, w jaki oni żyją i umierają, poddają w wątpliwość walory zdrowotne „obfitego wiktury”.

Spośród cech charakterystycznych dla obfitej diety najbardziej podejrzaną własnością wydaje się być jej wysoka zawartość tłuszczów, a szczególnie tłuszczów zwierzęcych.

W Polsce wciąż panują złe nawyki jedzeniowe. Ze względu na strefę klimatyczną, w której żyjemy nie powinniśmy rezygnować z mięsa. Problem jednak w tym, że w ogromnej większości jemy je w złej postaci. U nas dominuje wieprzowina, boczek, tłusta kielbasa. A dla porównania: w 100 g wieprzowiny zawarte są 53 g tłuszczu, w tej samej ilości cielęciny 2,5 g, a w piersiach indyka ok. 2 g tłuszczu. Wysokie spożycie tłuszczów nasyconych, pochodzących głównie z produktów zwierzęcych przyczynia się do przyspieszonego rozwoju chorób serca i naczyń, a także niektórych typów raka (nowotwory jelit, gruczolu piersiowego).

Zalecenia Polskiego Instytutu Żywności i Żywnienia mówią o jedzeniu mięsa najwyżej 4 razy w tygodniu, w miarę możliwości mniej tłustego „białego”. Z tego 1-2 dni należy przeznaczyć na mięso z ryb. Udział produktów w których zawarty jest błonnik jest niezadawalająca. Wysokie spożycie pokarmów w stanie nadmiernie oczyszczonym (biała mąka, cukier rafinowany) może się przyczynić do powstania uchyłkowatości jelit i innych stanów chorobowych przewodu pokarmowego. Wysokokaloryczne pożywienie w połączeniu z siedzącym trybem życia prowadzi do otyłości, co z kolei sprzyja rozwojowi cukrzycy, nadciśnieniu i chorób naczyń wieńcowych.

Generalnie wszyscy w Polsce powinniśmy jeść więcej żywności mało przetworzonej tzn. mąki razowej, kasz, fasoli, a także owoców i warzyw. Starajmy się jednak najmniej smażyć, bo w trakcie obróbki termicznej tłuszczów powstają nie tylko związki szkodliwe dla naszych naczyń ale i rakotwórcze.

Poprawa zdrowia naszego społeczeństwa jest potrzebą chwili. Należy zastosować się do następujących zaleceń żywieniowych, których uzyskanie pozwoli osiągnąć ryzyko rozwoju chorób cywilizacyjnych.

1' znacznie zredukować spożycie tłuszczów zwierzęcych i drobiarskich na korzyść tłuszczów nienasyconych (roślinnych),

2' znacznie zwiększyć konsumpcję nieoczyszczonych produktów zbożowych oraz surowych owoców i warzyw,

3' zredukować w sposób drastyczny spożycie soli i cukrów.

Zmiany takie nie przychodzą łatwo. Dla wielu oznaczać mogą przełamanie nawyków całego życia i wyzbycie się głęboko zakorzenionych wyobrażeń o tym, jakiego rodzaju potrawy są zdrowe i smaczne. Jednak wiadomośc tego, że większość chorób ma związek etiologiczny z nieprawidłowym żywieniem powinna każdego skłonić do zmiany złych nawyków żywieniowych.

Według raportu WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) za choroby przewlekłe związane z nieprawidłowym żywieniem uznano:

- I Choroby układu krążenia (choroba wieńcowa, nadciśnienie tętnicze)

- II. Nowotwory.
- III. Otyłość.
- IV. Cukrzyca.
- V. Choroby jelita grubego (zaparcia, uchyłki).
- VI. Kamica żółciowa.
- VII. Próchnica zębów.
- VIII. Osteoporoza.
- IX. Alkoholowe uszkodzenie wątroby i mózgu.

10 Zasad Racjonalnego Odżywiania się.

- 1) Umiarkowanie w jedzeniu. Nie ma produktu spożywczego, który zawierałby wszystkie niezbędne składniki pokarmowe w wystarczających ilościach, dlatego jest bardzo ważne, aby codziennie spożywać produkty z różnych grup: zbożowe, mleczne, wysokobiałkowe, warzywa i owoce.
- 2) Utrzymanie należytej masy ciała
 - chronić przed chorobami przemiany materii
- 3) Ciemne pieczywo
 - bogatsze w błonnik, witaminy i składniki mineralne niż białe. Codzienne spożywanie razowego pieczywa reguluje pracę przewodu pokarmowego, zapobiega zaparciom i ułatwia utrzymanie należytej masy ciała.
- 4) Mleko - jest najważniejszym źródłem wapnia w diecie. Wystarczająca ilość wapnia zapewniają 2 duże szklanki chudego mleka dziennie. Zaleca się spożywanie mleka chudego, ponieważ tłuszcz mleczny i cholesterol, który znajduje się również w żółtych serach sprzyja rozwojowi miażdżycy tętnic. Żółte sery zawierają ponadto dużo soli.
- 5) Ryby i chudy drób - zdrowszym źródłem białka niż inne mięso.
- 6) Duże ilości owoców i warzyw - zapewniają organizmowi wystarczające ilości wit. C i beta karotenu (są przeciwutleniaczami) oraz składników mineralnych i błonnika.
- 7) Ograniczenie spożycia tłuszczów zwierzęcych i produktów bogatocholesterolowych jest nieodzownym warunkiem profilaktyki zawału serca. Tłuszcze zwierzęce nie tylko podnoszą poziom cholesterolu we krwi, ale także zwiększają krzepliwość krwi, przez co częściej prowadzą do zakrzepów i zatorów naczyniowych łącznie z udarami mózgowymi.
- 8) Unikanie cukru i słodczy - chroni przed próchnicą i ułatwia utrzymanie należytej masy ciała.
- 9) Ograniczenie spożycia soli - zmniejsza zagrożenie nadciśnieniem tętniczym.
- 10) Dla organizmu korzystne jest odżywianie regularne, czyli jądanie posiłków o tych samych porach.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Wykonanie wodociągu w ulicy Kominka (W - 4) w Polkowicach, z rur PE f 225 mm, metodą zgrzewaną, długości 384 m.

Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne jest wniesienie wadium w wysokości 4000 zł, które należy wpłacić w kasie PGM Polkowice.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 9.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Wodociąg w ulicy Kominka”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 12.06.1995 r. o godz. 9⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Wykonanie wodociągu w ulicy Młyńskiej w Polkowicach, z rur PE f 225 mm, metodą zgrzewaną, długości 160 m.

Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne jest wniesienie wadium w wysokości 4000 zł, które należy wpłacić w kasie PGM Polkowice.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 9.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Wodociąg w ulicy Młyńskiej”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 12.06.1995 r. o godz. 9⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Wykonanie wodociągu w ulicy Młyńskiej w Polkowicach, z rur PE f 225 mm i f 315 mm, metodą zgrzewaną, długości 602 m.

Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne jest wniesienie wadium w wysokości 4000 zł, które należy wpłacić w kasie PGM Polkowice.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 9.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Wodociąg w ulicy Młyńskiej”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 12.06.1995 r. o godz. 9⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Remont jezdni i budowa zatok parkingowych przy ul. Krótkiej w Polkowicach.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 14.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Remont jezdni - ul. Krótka”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 16.06.1995 r. o godz. 10⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Wykonanie parkingu przy ul. Głogowskiej - Wołodyjowskiego w Polkowicach.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 14.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Parking ul. Głogowska - Wołodyjowskiego”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 16.06.1995 r. o godz. 10⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o. o. w Polkowicach ogłasza przetarg ograniczony na:

Wykonanie ogrodzenia i kwater grzebalnych na Cmentarzu Komunalnym w Polkowicach.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice tel. 45-20-01 wew. 48. Cena formularza 1 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie PGM ul. Dąbrowskiego 2 do dnia 19.06.1995 r. do godz. 15⁰⁰.

Koperta winna być oznaczona: „Cmentarz Komunalny - Polkowice”.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pok. nr 9 w dniu 20.06.1995 r. o godz. 10⁰⁰.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej sp. z o.o. w Polkowicach

ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie ekspertyzy stanu technicznego wew. instalacji gazowej na zasobach.

Zakres opracowania:

- sprawdzenie szczelności i ocena stanu technicznego instalacji gazowej oraz urządzeń odbioru w mieszkaniach (677 mieszkań);
- sprawdzenie szczelności i ocena stanu technicznego instalacji w piwnicach i pionach instalacyjnych.

Oferta powinna zawierać:

- stosowne dokumenty świadczące o kwalifikacjach i uprawnieniach do wykonywania prac j.w.;
- oferowaną kwotę ryczałtową za wykonywanie usługi;
- termin realizacji.

Koperty zawierające ofertę należy oznaczyć napisem GAZ i składać w Sekretariacie do dnia 31.05.1995 r. do godziny 8.00.

Otwarcie kopert i wybór wykonawcy nastąpi 31.05.1995 r. o godzinie 9.00 w siedzibie PGM, pok. 9.

Blizszych informacji udziela p. Mirosław Błażejowski, pok. 7, tel. 45-20-01 wew. 37 lub 27.

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg nieograniczony na remont wyposażenie Szkoły Podstawowej w Jędrzychowie:

1. Termin realizacji zamówienia:
 - rozpoczęcie: lipiec 1995 r.
 - zakończenie: 21 sierpień 1995 r.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości: 7.000,00 zł (siedem tysięcy zł) w terminie do 21.06.95 r. na konto Urzędu Gminy Polkowice w Banku Spółdzielczym nr 939209-198-324-02.
3. Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz szczegółowy zakres zamówienia można uzyskać bezpłatnie w Dziale Finansów i Umów Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 18, p.205 w godz. od 9⁰⁰ do 15⁰⁰, tel. (076) 47-41-94, fax (076) 45-13-64.
4. Oferty przyjmowane będą w terminie do 21.06.95 r. do godz. 15⁰⁰ w kancelarii Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1.
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1, sala konferencyjna (II piętro) w dniu 22.06.1995 r. o godz. 9⁰⁰.
6. W przetargu mogą wziąć udział oferenci uprawnieni do występowania w obrocie prawnym, posiadający niezbędną wiedzę i doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia.

25 lat temu małżonka prezydenta Kennedy'ego, Jacqueline, zaprosiła na teren swojego rancza grupę dzieci upośledzonych umysłowo, dla których zorganizowała różnego typu gry i zabawy ruchowe. Zaobserwowano wówczas, że ich uczestnikom sprawta to z nie tylko ogromną radością ale i podwyższą ich sprawność fizyczną i umysłową. Ten fakt sprawił, że opracowano program olimpiad specjalnych dostosowany do możliwości psychofizycznych osób upośledzonych umysłowo. Po kilku latach doskonalenia programu w 1968 roku w Chicago odbyła się pierwsza Olimpiada Specjalna. Specyfika jej polega na tym, że każdy jej uczestnik, bez względu na wtek, płeć i uzyskany wynik jest zwycięzcą, gdyż pokonał własną chorobę i słabość.

INTEGRACYJNE SPOTKANIE

Od kilku lat, z różnym zresztą skutkiem, czynione są w Polkowicach próby zintegrowania osób niepełnosprawnych ze zdrową częścią społeczeństwa. Początkowo nieśmiało odnajdywano miejsca, gdzie ukrywano ludzi „nienadających” się do życia w normalnym społeczeństwie. Kolejnym krokiem była pomoc dla nich, jakiej udzielały różne instytucje, organizacje, jak i pojedyncze osoby. Była to pomoc zarówno finansowa, jak i rzeczowa. Z upływem czasu obydwie strony doszły do wniosku, że należy upośledzonym i niepełnosprawnym umożliwić korzystanie z różnych form życia dostępnych ludziom zdrowym.

Pierwszą taką próbą był ubiegłoroczny festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci, w którym uczestniczyły także dzieci ze „Szkoły Życia” w Radomilowie. Później przyszła kolej na ich pierwsze sportowe zmagania w biegach przełajowych. Przez ten cały czas ludzie społecznie działający, na czele z Andrzejem Kulczyckim, nie ustawali w próbach zintegrowania dziecięcego środowiska. Między innymi w tym celu powołali do życia Klub Sportowy Młodzieży Niepełnosprawnej przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radomilowie. I właśnie klub ten był głównym organizatorem Dolnośląskich Spotkań Pływackich Dzieci i Młodzieży, jakie odbyły się 20 maja na krytej pływalni polkowskiej „trójki”. Honorowy patronat nad imprezą objął sam burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn.

Zmagania niepełnosprawnych sportowców obserwowali: prezes Polskiego Stowarzyszenia Sportowego „Olimpiady Specjalne – Polska” Piotr Grzelak, wizytator Kuratorium Oświaty w Legnicy Jadwiga Ury oraz wiceburmistrza Polkowic Mariusz Gnych. Główni bohaterowie, czyli uczestnicy Spotkań reprezentowali „Szkoły Życia” z Bukówny, Jawora, Złotoryi, Głogowa, Radomilowa oraz placówki z województwa wałbrzyskiego. W sumie ponad 50 zawodników w różnych kategoriach wiekowych wzięło udział w kilku konkurencjach pływackich. Wszyscy uczestnicy otrzymali bardzo cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez liczne grono sponsorów.

Niemalą atrakcją dla zawodników były pokazy różnych stylów pływackich i ratownictwa wodnego w wykonaniu członków

sekcji triathlonowej MKS „Orzeł” w Polkowicach i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. Zakończenie imprezy, jakie miało miejsce na terenach rekreacyjnych polkowskiego OSiR-u uświetniły występy dziecięcego teatryku „Wesoła Gromadka” i zespołu tanecznego „Kleks” z DK Impresja, zespołu ze „Szkoły Życia” z Radomilowa, zespołu tańca disco „New Face” z miejscowego Zespołu Szkół oraz orkiestry górniczej ZG „Polkowice”.

Atmosfera i wzorowa organizacja tej imprezy pozwalają przypuszczać, że jej uczestnicy po raz kolejny czuli się w polkowskim środowisku dobrze i bezpiecznie. Niewątpliwie jest to zasługą organizatorów i współorganizatorów, do których należą:

- Legnickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
- Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowców „Start” w Legnicy
- nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Polkowicach

- Dom Kultury „Impresja”
- Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice

Nagrody dla uczestników „Spotkań” ufundowali:

- Zarząd Zakładowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego ZG „Polkowice”
- Urząd Miasta i Gminy Polkowice
- Zakład Produkcyjno – Handlowy Kokotowski – Świerzowska
- Zarząd Wojewódzki Towarzystwa do Walki z Kalectwem
- Zakład Produkcji Spożywczej „RAG” w Polkowicach
- Andrzej Dybkowski

Specjalne podziękowanie za nieodpłatne udostępnienie krytej pływalni organizatorzy składają dyrektorowi SP-3 Włodzimierzowi Liberskiemu.

Andrzej Lech



Przed festiwalem

– Naszym celem jest stworzenie atmosfery jedności, przeżycia duchowego. Nie chodzi tylko o to, by zaśpiewać i... odjechać – powiedział ks. Marian Kopko organizator II Festiwalu Piosenki Religijnej w Polkowicach.

W tym roku festiwal trwać będzie dwa dni – tzn. 3-4 czerwca /sobota i niedziela/. Części konkursowe odbywać się będą w Auli Forum w Zespole Szkół.

Ubiegłoroczna, udana impreza potwierdziła potrzebę organizowania przeglądów tego rodzaju. Wspaniała atmosfera, ogólne rozśpiewanie, ożywienie i powiew radości jakie stały się udziałem wszystkich są najlepszym świadectwem tego przedsięwzięcia. „Okazuje się, – stwierdził ks. M. Kopko – że ludzie chcą śpiewać i trzeba stworzyć im odpowiednie warunki”.

W tym roku do Polkowic przyjedzie ponad 30 grup; ogółem na scenie Auli wystąpi 602 uczestników m. in. z Pily, Wrocławia, Złotoryi, Wałbrzycha, Jeleniej Góry. Polkowice reprezentować będą „Dzieci Maryi” i „Źródło” z Par. MBKP oraz grupa z Par. Św. Michała Archaniola. Wykonawcy wystąpią w trzech kategoriach: schole dziecięce, schole młodzieżowe i zespoły wokalnie-instrumentalne.

Uroczystego otwarcia festiwalu dokonają w sobotę, 3 czerwca, dziekan dekanatu

ks. prałat Ludwik Kośmidek oraz burmistrz Miasta i Gminy Polkowice Emilian Stańczyszyn. Przesłuchania rozpoczną się o godz. 12. 30 i potrwać do ok. 18. 30. W pierwszym dniu wystąpią schole młodzieżowe i zespoły. Wieczorem, o godz. 20. 00 w kościele Św. Barbary w Rynku, ks. Jarosław Święcicki poprowadzi modlitewne spotkanie Odnowy w Duchu Świętym.

W niedzielę 4 czerwca, o godz. 13. 30 dyr. ZSz mgr Włodzimierz Olszewski i ks. Marian Kopko utworzą II część festiwalu, w której wystąpią schole dziecięce. Przesłuchania potrwać do godz. 18. 00. Podczas konkursu każda grupa przedstawi 3 utwory, w tym jeden o tematyce maryjnej. Około godz. 18. 00 przewidziane jest ogłoszenie wyników, a następnie spotkanie z ks. biskupem dr Stefanem Regmuntem. Zakończenie festiwalu planowane jest na godz. 20. 00.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach

ul. Skalników 6 (wejście od ulicy Ociosowej)

informuje, że od 29 maja do 30 czerwca 1995 r. wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych będzie nieczynna z powodu kontroli księgozbioru.

Od 29 maja do 30 czerwca 1995 r. Dział muzyczny czynny:

poniedziałek	}	11:00-15:00
wtorek		
czwartek		
piątek		

Kontynuujemy druk składającego się z dziewięciu odcinków cyklu poświęconego problemom osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. Publikację finansuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gminy Polkowice.

Jeśli On pije – psycholog radzi

4. Nie pozwól, aby główny problem Twojego męża stał się Twoim głównym problemem – szukaj pomocy.

Zwykle tak jest, że alkoholizm staje się najpierw głównym problemem alkoholika – (jeden z moich pacjentów mówił: „Wiem, że jak mi nie wyjdzie z leczeniem, to nic mi w życiu już nie wyjdzie.”) – a potem głównym problemem rodziny. Pamiętam jak kiedyś towarzyszyłem alkoholikowi na niespodziewanej przepustce. Kiedy nagle jego żona zobaczyła go wchodzącego do domu – zbladła i zaczęła się zrywać. Niespodziewane przyjscia do domu lub spóźnienia przez wiele lat znaczący tylko jedno – wróci pijany. Inna żona pokazała mi w kalendarzu (mąż był trzeźwy już dobrze ponad pięć lat) pierwszą spokojną noc, kiedy on nie wrócił (często jeździł w delegacje) – po pięciu latach trzeźwości.

Życie wypełnia obawa o kolejne zapięcie. nawet kiedy jest trzeźwy – nie może się z tego cieszyć, ponieważ w miarę trzeźwości narasta niepokój o kolejną „wpadkę”.

Ale to mąż jest chory – nie podporządkuj swego życia jego chorobie. Nie rozmawiaj bez przerwy o tym, nie zajmuj się tym. Nie rezygnuj z życia towarzyskiego, ani swoich zainteresowań. Często tak jest, że żona i dzieci wstydzą się picia męża i ojca. Wstydzą się o tym mówić. Ta ukrywana „tajemnica”, o której i tak wie całe otoczenie, zamyka całą rodzinę w więzieniu uzależnienia.

Zrób sobie listę rzeczy, z których zrezygnowałaś ze względu na picie męża. Spróbuj zacząć wracać przynajmniej do jednej lub dwu rzeczy z tej listy, które są dla Ciebie ważne.

Szukaj pomocy – najlepiej w grupach Al-Anon zrzeszających partnerów alkoholików. Możesz także szukać pomocy prawnej w specjalnych Komisjach przy Urzędach Miast i Gmin. Weź udział w jakiejś zorganizowanej formie terapii dla żon alkoholików – pomagającej rozwijać zdolności do radzenia sobie.

Pamiętam, jak w trakcie takiego trzydniowego spotkania dla żon, jeden z alkoholików przyjechał pijany na te zajęcia. Był to wyraźny sygnał dla żony – „Widzisz, musisz wracać i pilnować mnie”. Posłuchała naszej rady i została, choć bardzo się bała, że wyniesie wszystko z mieszkania. Potem poradziłyśmy jej, żeby przy pierwszej okazji wyjechała na kilka dni do rodziców, gdzie nie była od dawna – bo pilnowała swojego alkoholika. Wyjechała – i on się napił. Ale kiedy zrobiła to konsekwentnie po raz trzeci – on pierwszy raz zgłosił się na leczenie. Potem obchodzili już kolejne rocznice jego trzeźwości. Kiedy ich ostatni raz widziałem, to było tych lat już chyba dziewięć.

OGŁOSZENIA DROBNE

– nauka –

• Naukę gry na fortepianie najnowszą metodą nauczania „Suzuki Piano School” prowadzi Janina Biegańska w Legnickim Ognisku Muzycznym, Pl. Kościelny 2. Polkowice, tel. 45-18-94.

– sprzedaż –

• Sprzedam działkę budowlaną 1000 m kw. (uzbrojoną) w Krzyczku Wielkim 15 km od Leszna. Do jeziora 1 km, do lasu 0,5 km. Zabudowa wolnostojąca, cena do uzgodnienia. Kontakt: tel. 20-26-11 po godz. 18.00 Jacek Bortel, 64-100 Leszno.

• Sprzedam kiosk przenośny. Wiadomość: Polkowice Dolne 63, tel. 47-20-30.
– usługi –

• Czyszczenie dywanów wykładzin i tapicerki, Jerzy Zimakiewicz, 59-320 Polkowice, ul. Skalników 79/5, tel. 45-07-52.

JEST PRACA

Wszystkim poszukującym pracy polkowicki Urząd Pracy oferuje zatrudnienie na wymienionych poniżej stanowiskach pracy:

- robotnik budowlany
- górnik operator – uprawnienia górnicze i LK-1, LK-2
- sprzedawca
- blacharz – dekarz
- specjalista ds. handlu – wykształcenie wyższe, kierunek: marketing
- specjalista ds. produkcji – wykształcenie wyższe, specjalność: dziewiarstwo, włókiennictwo (ewentualnie wykształcenie średnie, ze stażem na stanowisku kierowniczym lub równorzędnym)
- specjalista ds. marketingu
- księgowa – pracownik księgowości
- operator koparko-ładowarki „Ostrówek”

- inżynier elektryk na stanowisko specjalista ds. technicznych
- elektryk ze znajomością naprawy telefonów
- murarz
- majster budowlany
- kierownik budowlany
- kierownik sklepu
- kierownik warsztatów produkcji instalacji wentylacyjnych
- informatyk
- projektant
- analityk
- programista
- strażak kierowca z prawem jazdy kat „C”
- inżynier budowlany ze znajomością kosztorysowania instalacji sanitarnych
- spawacz gazowo-elektryczny
- spawacz w osłonie CO₂

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowińskiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji: Gazety Polkowińskiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

26 maja 1995 - piątek AMFITEATR MIEJSKI

Agata Młynarska - konferansjerka bloku imprez

- godz. 16⁰⁰ - prezentacja dziecięcych zespołów artystycznych
- zespół tańca disco-rap „NEW GIRLS” (DK „Impresja”)
- parodie taneczne (Szkoła Podstawowa nr 3)
- teatrzyk „WESOŁA GROMADKA” - (DK „Impresja”)
- dziecięcy zespół tańca towarzyskiego (DK „Impresja”)
- zespół taneczno-wokalny (Szkoła Podstawowa nr 1)
- godz. 17⁰⁰ - „Nieszczęścia chodzą parami” - kabaretowa impreza muzyczna dla dzieci w wykonaniu aktorów wrocławskich
- godz. 18⁰⁰ - „Magic show” - program iluzjonistyczny (Wrocław)
- godz. 19⁰⁰ - koncert zespołu „ZUKI” z Poznania
- godz. 20⁰⁰ - koncert zespołów muzyki folkowej:
- „CHUDOBA” - folklor słowiański
- „SULIKO” - folklor gruziński
- „SIERRA MANTA” - muzyka andyjska
- „CARRANTOUIHILL” - muzyka celtycka

Imprezy towarzyszące

- godz. 14⁰⁰ - akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe w wykonaniu członków Aeroklubu Zagłębia Miedziowego w Lubinie
- godz. 15⁰⁰ - „Dzień Matki” - konkurs na najładniejszą laurkę - Miejska Biblioteka Publiczna, filia nr 3
- godz. 15⁰⁰ - zajęcia sekcji plastycznej - Gminny Ośrodek Kultury w Sobinie
- godz. 16⁰⁰ - „Dzień Matki” - konkurs plastyczny, laurki i upominki - Miejska Biblioteka Publiczna, filia nr 5
- godz. 16⁰⁰ - finał konkursu wiedzy dla uczniów kl. V-VIII „Sławne postaci w nazwach ulic naszego miasta” - Biblioteka Główna - czytelnia
- godz. 17⁰⁰ - ogłoszenie wyników konkursu na wiersz „Polkowice - moje miasto” Biblioteka Główna - dział muzyczny
- godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ - kiermasz książki popularnonaukowej
- godz. 17⁰⁰ - 20⁰⁰ - plener plastyczny „Próba wyobraźni” dla młodzieży i dorosłych z całego województwa (teren miasta)
- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna KAWIARENKA POD PARASOLEM obok Klubu Muzycznego
- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - wystawa malarstwa Franza Hellera i Eberhardta Franka (Haldensleben - Niemcy) - Galeria Sztuki Współczesnej
- godz. 15⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna GALERIO - KAWIARENKA „SARASWATI” w DK „Impresja”

KINO

- godz. 10⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 12⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 14⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 20⁰⁰ - MARATON FILMOWY
- KRUK - prod. USA
- CZTERY WESELA I POGRZEB - prod. ang./USA
- niespodzianka - karnet 6,00 zł, bilet 4,00 zł

27 maja 1995 - sobota STADION MIEJSKI

Agata Młynarska - konferansjerka bloku imprez

- godz. 14⁰⁰ - „Wariacje kłowna” - zabawy parateatralne dla dzieci
„Karnawał Ziemi” - spektakl
- godz. 15⁰⁰ - KABARETON
- „Ameryka, Ameryka” - „TEATR NASZ” Jadwigi i Tadeusza Kulów z Michałowic
- „Jacek Ziobro Show” - Jacek Ziobro
- Kabaret Autorów ELITA
- godz. 20⁰⁰ - MARATON ROCKOWY
- FUNNY HIPPOS
- BIG CYC
- GOLDEN LIFE
- BIG DAY
- CLOSTERKELLER
- WILKI

Imprezy towarzyszące

- godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ - zawody lekkoatletyczne dla młodzieży - boisko ul. 11 lutego
- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - wystawa malarstwa Franza Hellera i Eberhardta Franka (Haldensleben - Niemcy) - Galeria Sztuki Współczesnej

- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna KAWIARENKA POD PARASOLEM obok Klubu Muzycznego
- godz. 13⁰⁰ - „Górnik” Polkowice - „Chrobry” Głogów (jun. młodszy) - stadion przy ul. Kopalnianej
- godz. 15⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna GALERIO - KAWIARENKA „SARASWATI” w DK „Impresja”
- godz. 11⁰⁰ - 15⁰⁰ - kiermasz książek
- akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe w wykonaniu członków Aeroklubu Zagłębia Miedziowego w Lubinie
- godz. 15⁰⁰ - 20⁰⁰ - plener plastyczny „Próba wyobraźni” dla młodzieży i dorosłych z całego województwa (teren miasta)

KINO

- godz. 10⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 12⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 14⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 16⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 18⁰⁰ - CZTERY WESELA I POGRZEB - ang./USA bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 20⁰⁰ - KRUK - prod. USA bil. 4,50 i 4,00 zł

28 maja 1995 - niedziela AMFITEATR MIEJSKI

- godz. 15⁰⁰ - Chórek dziecięcy „DZIECI MARYI” z parafii p. w. Matki Bożej Królowej Polski - piosenki religijne i świeckie
- Koncert Polkowskiego Towarzystwa Muzycznego
- Koncert Legnickiego Towarzystwa Muzycznego
- Zespół Folklorystyczno-Etnograficzny SOBINIANIE
- godz. 16⁰⁰ - WIELKA REWIA CYRKOWA
- antypody
- ekwilibrystyka
- akrobacje na linie
- żonglerka
- taniec z obręczami
- kobieta-guma
- szalona kłownada
- godz. 18³⁰ - DYSKOTEKA
- godz. 19⁰⁰ - koncert grupy MASTERS (disco-polo)

Imprezy towarzyszące

III BIEG O NAGRODĘ POLKOWIC
start DK „Impresja” ul. kard. B. Kominka
Start do Biegu Dzieci - godz. 10⁰⁰
Start do Biegu Głównego - godz. 11⁰⁰

- Wręczenie nagród, pokaz sekcji aerobic i karate - godz. 13³⁰
- godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - prezentacja samochodów firm VOLKSWAGEN i TOYOTA z autoryzowanych stacji obsługi z Lubina - plac przed DK „Impresja”
- godz. 10³⁰ - 14⁰⁰ - występ Górniczej Orkiestry Dętej ZG „Rudna” - plac przed DK „Impresja”
- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna KAWIARENKA POD PARASOLEM obok Klubu Muzycznego
- godz. 10⁰⁰ - 23⁰⁰ - wystawa malarstwa Franza Hellera i Eberhardta Franka (Haldensleben - Niemcy) - Galeria Sztuki Współczesnej
- godz. 15⁰⁰ - 23⁰⁰ - czynna GALERIO - KAWIARENKA „SARASWATI” w DK „Impresja”
- godz. 12⁰⁰ - LZS Komorniki - „Orzeł” Wielowieś - II runda rozgrywek kl. B - Komorniki
- godz. 12⁰⁰ - „Kłos” Moskorzyn - LZS „Sparta” II Rudna - II runda rozgrywek kl. B - Moskorzyn
- godz. 15⁰⁰ - „Górnik” Polkowice - „Orkan” Szczedrzykowie - II runda rozgrywek kl. O - Polkowice, stadion ul. Kopalniana

KINO

- godz. 10⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 12⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 14⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 16⁰⁰ - KRÓL LEW - film animowany prod. USA b/o bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 18⁰⁰ - CZTERY WESELA I POGRZEB - ang./USA bil. 4,50 i 4,00 zł
- godz. 20⁰⁰ - KRUK - prod. USA bil. 4,50 i 4,00 zł

sport • sport • sport • sport • sport • sport

Polkowiczanie w Lubinie

Przenikliwie zimno i deszcz towarzyszył uczestnikom finału Grand Prix Cuprum Banku w duathlonie, jaki rozegrani 14 maja w Lubinie. Na starcie tej imprezy stanęli finaliści wyłonieni 23 kwietnia w Głogowie. Końcówka klasyfikacja przedstawia się następująco:



Jeden z uczestników lubińskiego duathlonu

Dziewczeta z klas 1-2

1. Karolina Kidoń SP Ścinawa
2. Iwona Kozina SP-1 Polkowice

Chłopcy z klas 1-2

1. Paweł Czerniec SP Ścinawa
2. Patryk Iwanik SP-1 Polkowice

Chłopcy z klas 3-4

1. Mateusz Kończak SP-4 Polkowice

Chłopcy z klas 6-5

1. Lukasz Runewicz SP-1 Polkowice

Chłopcy z klas 7-8

1. Krzysztof Polit SP Głogów
3. Krzysztof Augustyniak SP-4 Polkowice

Szczypiornistki bez sukcesu

Z udziałem pięciu zespołów w Głogowie odbył się turniej piłki ręcznej młodzieck o puchar dyrektora tamtejszej Huty Miedzi. Tym razem gospodarze "nie grzesząc" uprzejmością zwyciężyli zajmując dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyły dziewczeta MKS Piasta przed zespołem tamtejszej SP-12. Piąte miejsce przypadło młodym szczypiornistkom SSPR z Polkowic.

Na lubińskim tartanie

Z udziałem 130 zawodników reprezentujących Polkowice, Lubin i Chocianów w Lubinie odbył się czwórbój lekkoatletyczny. O polkowickich dziewczętach nie wiele było słyhać, natomiast spośród chłopców najlepiej wypadli Waldemar Konieczny, i Dominik Pawłuk, którzy zajęli odpowiednio trzecie i czwarte miejsce. Szóstym był Jacek Kasperski - wszyscy z SP-4.

Górnice zmagania

1 maja na lubińskiej strzelnicy z udziałem reprezentacji zakładowych odbyły się za-

wody strzeleckie o puchar dyrektora kopalni "Lubin" i przewodniczącego ZZPPM tej kopalni. Spośród kilkudziesięciu drużyn najlepiej wypadł zespół HM Głogów. Drugie miejsce przypadło gospodarzom, a trzecie ZG "Rudna".

Fatalne warunki pogodowe 14 maja pokrzyżowała plany organizatorom i uczestnikom kolejnych zawodów wędkarskich kopalni "Polkowice". Spośród 20 uczestników tylko Kazimierzowi Pasierbowi udało się uratować honor zakadowych spinningowców.

Mistrzowie królowej sportu

W piękny sobotni (20 bm) poranek na boisku przy ulicy 11 Lutego stawilo się 64 zawodniczek i zawodników reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe. W tym dniu bowiem odbyły się I Mistrzostwa Miasta i Gminy Polkowice w lekkiej atletyce. Organizator MKS "Orzeł" (czytaj: Zbigniew Puchalski) stanął na wysokości zadania, dzięki czemu przeprowadzono wszystkie zaplanowane konkurencje wyłaniając poszczególnych zwycięzców. I tak:

Sztafeta 4x100 m

Dziewczeta	Chłopcy
1. SP-4	1. SP-3
2. SP-3 (I zespół)	2. SP-4
3. SP-3 (II zespół)	3. SP-2

Skok w dal

1. Rafał Podstawka SP-3
 2. Tomasz Kasperski SP-4
 3. Dominik Pawłuk SP-4
1. Katarzyna Bryza SP-1
 2. Aleksandra Urban SP-3
 3. Katarzyna Paździor SP-4

Pchnięcie kulą

1. Anna Wojciechowska SP-4
 2. Iwona Jakubiszyn SP-4
 3. Monika Pabut SP-2
1. Tomasz Kasperski SP-4
 2. Marek Czarny SP-4
 3. Sylwester Tokarski SP-1

600 metrów

1. Ewelina Ostrowska SP-1
2. Urszula Uchruściak SP-4
3. Karolina Roszak SP-3

1000 metrów

1. Lucjan Zdobyłak SP-1
2. Marcin Trojanowski SP-3
3. Daniel Matusik SP-3

100 metrów

1. Katarzyna Konewczyńska SP-3
 2. Katarzyna Songin SP-1
 3. Agnieszka Kubasik SP-4
1. Rafał Podstawka SP-3
 2. Tomasz Kasperski SP-4
 3. Dawid Janicki SP-2

Rzut oszczepem

1. Małgorzata Wałasik SP-4
 2. Ewelina Pukalak SP-2
 3. Agnieszka Skórska SP-2
1. Dominik Pawłuk SP-4
 2. Tomasz Kasperski SP-4
 3. Marek Czarny SP-4

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a szczególnie pierwszym mistrzom polkowickiej królowej sportu. Szkoda, że na starcie nie znaleźli się przedstawiciele szkół wiejskich.

Pierwsze rakiety

Z udziałem 20 zawodników na kortach przy ul. 3 Maja odbyła się 20 maja pierwsza edycja tegorocznego turnieju o puchar PO-

KSIR-u. W grach singlowych najlepszym okazał się Arkadiusz Korzeniowski.

2. Andrzej Kurs
3. Edward Żotkiewicz
4. Witold Biedrzycki

W grach deblowych miejsca zajęli:

1. Biedrzycki - Kurs
2. Konieczny - Dobrowolański
3. Tomanik - Ł. Biedrzycki
4. Gola - Żotkiewicz

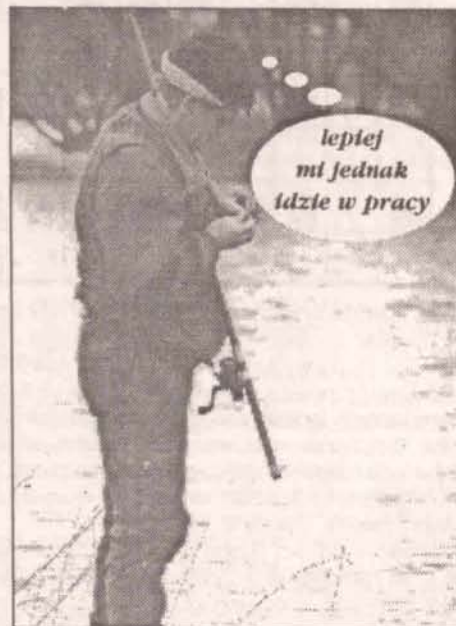
Kolejną imprezą będzie turniej satelitarnej, który odbędzie się 27-28 bm. na kortach przy ul. 3 Maja. O godzinie 10.00. W imprezie biorą udział wyłącznie zawodnicy, którzy w punktacji generalnej zajmują miejsca od 8 w dół.

Do organizatorów

Chyba zbyt dosłownie organizatorzy życia sportowego wzięli sobie do serca słowa burmistrza, który zapewnił finansowe wsparcie wykazującym się solidną pracą. Tak się składa, że często imprezy nakładają się na siebie, czego dowodem była sobota 20 maja. Sądząc, że gorliwość powinna iść w parze z kalendarzem imprez bujnego życia sportowego, za co chwala organizatorom. Brakuje w tym wszystkim jeszcze koordynacji!

Komunalnicy na start

Trwa spartakiada sportowo-rekreacyjna Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej województwa legnickiego. W rywalizacji tej bierze także udział polkowicki PGM. W zawodach strzeleckich najlepiej wypadli reprezentanci legnickiego WPEC. Polkowiccy PGM-owcy sklasyfikowani zostali na piątym miejscu. Jeszcze gorzej wypadli w zawodach wędkarskich. Ostatecznie po ośmiu dotychczas rozegranych konkurencjach na prowadzeniu jest nadal legnicki WPEC mając 110 punktów. Polkowiccy PGM z 18 punktami zajmują 8 miejsce.



Kolumnę sportową redaguje Andrzej Lech

